Rok X. Nr. 157 Sosnowiec, niedziela 9 czerwca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad[illegible]tracji i Dru[illegible] Sosnowiec, [illegible] 1a [illegible]ej
Konto cz[illegible] P.K.O. Katow[illegible]

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Pożyczka inwestycyjna na roboty publiczne

Rozdział pieniędzy ustaliła rada ministrów

WARSZAWA, 8. 6. (wł.) Odbyło się dziś pod przewodnictwem premjera Sławka posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto uchwałę w sprawie rozdziału kwoty uzyskanej w gotówce z 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.— Kwotę w wysokości 152 milj. i 300 tys. złotych rozdysponowano całkowicie na prace i inwestycje nieprzewidziane w budżecie państwowym. Z sumy tej komitet ekonomiczny ministrów już przed paru tygodniami przeznaczył 50 milj. zł. na roboty drogowe.

Roboty te są już wykonywane w ramach uchwalonego planu drogowego. Jak wiadomo, plan ten przewiduje wydatki w ciągu najbliższych dwuch lat na prace drogowe w sumie około 120 milj. zł. w tem z pożyczki inwestycyjnej zł. 50 milj. Zgodnie z ostatnią uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z pozostałej kwoty pożyczki inwestycyjnej przeznaczono na roboty wodne 25 milj. zł., na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i w dziedzinie budownictwa państwowego do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i ministra opieki społecznej 24.5 milj. Na cele inwestycyjne związane z przebudową ustroju rolnego 13.000.000 zł., na cele morskie i na budowę urządzeń portowych w Gdyni oraz na cele elektryfikacyjne 31.8 milj. złotych.

Reszta, tj. 8 milj. przeznaczona została na różne cele, jak budowle państwowe w zakresie działalności ministerjum W. R. i O. P., ministerjum sprawiedliwości, budowę kościoła O. patrzności itd.

Z ogólnej kwoty uzyskanej z pożyczki inwestycyjnej, która wpływa stopniowo w ratach miesięcznych, 110 milj. zł. przeznaczone zostaną jeszcze w ciągu bieżącego roku budżetowego.

W ten sposób pożyczka inwestycyjna w poważnym stopniu uzupełni środki z budżetu państwowego i budżetu przedsiębiorstw państwowych oraz z funduszu pracy, przeznaczone dotych czas na cele inwestycyjne. Następnie komitet ekonomiczny ministrów przeprowadził dyskusję nad zasadami polityki inwestycyjnej w zakresie artykułów rolniczych kampanji 1935-36 oraz załatwił szereg spraw bieżących.

„Laval ustanowił rekordy szybkości"

Pochwały i zastrzeżenia prasy francuskiej



Premjer Laval w otoczeniu dziennikarzy.

PARYŻ, 8. 6. (wł.) Zwycięstwo Lavala w izbie przyjęte zostało ze zrozumiałem zadowoleniem, aczkolwiek bez entuzjazmu, jaki wywołało przed paroma dniami utworzenie gabinetu Boussona.

Sukces rządu przypisywany jest w prasie paryskiej trzem okolicznościom: taktyce Lavala, który umiał wybrać odpowiednią chwilę zmęczenia parlamentu, a przedewszystkiem temu, że opinja publiczna, zmęczona długotrwałym kryzysem dała niedwuznacznie wyraz swemu niezadowoleniu z niezdolnego do pracy parlamentu.

„Matin" podkreśla, że wiedziało się już o wielu zaletach Lavala, ale nie o tem, że potrafi on ustanawiać rekordy szybkości, jak to uczynił z utworzeniem gabinetu i przedstawieniem się izbie.

Szereg dzienników podkreśla, że Laval posiada obecnie konieczny autorytet dla kontynuowania swej polityki zagranicznej.

Zjazd naukowy
inż. Ignacego Krasickiego

LWÓW, 8. 6. PAT. Dziś w auli uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu naukowego imienia Ignacego Krasickiego. Zjazd był obesłany przez licznych uczonych. Z ramienia ministerjum W. R. i O. P. obecny był na zjeździe wiceminister Chybiński. Po inauguracji prof. Kleiner wygłosił prelekcję o Krasickim.

—o—

Anglja nie płaci...

WASZYNGTON, 8. 6. PAT. W odpowiedzi na notę sekretarza stanu Hulla w sprawie spłaty raty długów wojennych, przypadającej 15 czerwca, ambasador W. Brytanji oświadczył, że rząd angielski nie będzie mógł zapłacić przypadającej na W. Brytanję raty dla tych samych powodów, dla jakich nie uiściła raty w czerwcu 1930 r.

—:o:—

Burza nad Bułgarją

SOFJA, 8. 6. Północną Bułgarję nawiedziła wczoraj niszcząca burza.

W Russel (Ruszczuku) wichura pozrywała wiele dachów. Walące się cegły i belki zabiły 3 osoby, 20 osób odniosło rany.

Dunaj w wielu miejscach wystąpił z brzegów, zalewając pobliskie wioski.

Następny numer „Expresu Zagłębia" spowodu Zielonych Świąt ukaże się we wtorek 12 bm. o zwykłej porze.

Polska—Afryka

WARSZAWA, 8. 6. (wł.) W drugim dniu rozgrywek tenisowych pomiędzy reprezentacją Polski i Afryki Południowej Tarłowski pokonał Kirbyego: 7:9, 7:4, 8:6, 6:4, 6:2.

W grze podwójnej Tłoczyński i Hebda ulegli parze Kirby - Farquherson w stosunku 3:6, 2:6, 2:6.

100 GRANATÓW NA MINUTĘ

Rewolucyjny wynalazek wojenny

LONDYN, 8. 6. (wł.) Od szeregu miesięcy w flocie angielskiej wypróbowywany jest nowy typ działa przeciw lotniczego, którego przeznaczeniem jest odpieranie ataków samolotów bombowych na okręty wojenne.

Obecnie „Daily Telegraph" podaje szereg bliższych szczegółów, dotyczących tego cudownego działa, które zdaniem oficerów marynarki jest rewolucyjnym wynalazkiem w dziedzinie obrony przed niżej latającemi samolotami bombowemi. Armata jest rodzajem karabinu maszynowego o kilku lufach, wyrzucających 100 granatów na minutę. Zasięg strzałów znacznie przewyższa odległość, z jakiej samoloty bombowe mogą atakować flotę. Czułość wybuchowa granatów jest tak precyzyjna, że eksplodują one już przy uderzeniu o linki samolotu.

Strumień pocisków z nowej armaty stwarza w powietrzu sferę, przez którą samolot nieprzyjacielski nie będzie mógł się przedrzeć. Armaty tego typu otrzymać mają wszystkie większe jednostki floty angielskiej.

Korespondent lotniczy tego samego dziennika donosi o wielkiej aktywności angielskiego przemysłu budowy samolotów. Ożywienie to jest następstwem uchwalenia programu rozbudowy floty powietrznej i udzielenia zamówień na budowę 1.500 nowych aparatów wojennych wszelkich typów.

Ponadto fabryki otrzymały zamówienia od uniwersytetów i prywatnych szkół pilotażu. Prócz tego fabryki angielskie pracują również nad wykonaniem poważnych zamówień zagranicznych.

W ministerjum lotnictwa opracowywany jest obecnie wielki plan decentralizacji fabryk lotniczych, które obecnie skupiają się w Derby, Bristolu i Coventry i łatwo mogłyby być zniszczone przez ataki lotnicze.





BUDOWA NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH.

WARSZAWA, 8.6. Na linji Sierpc — Toruń po ukończeniu przetargu na wykonanie robót ziemnych, betonowych i żelbetonowych, firmy, którym powierzone zostało wykonanie budowli, przystąpiły do organizacji robót, których uruchomienie zapowiedziane jest na dzień 11 bm.

Na linji Sierpc — Brodnica oraz Zegrze — Tłuszcz studja terenowe przy opracowaniu trasy i sporządzaniu projektów znajdują się w stadjum końcowem. Na odcinkach tych linij, gdzie trasa została już ostatecznie ustalona ,a więc od strony Sierpca ,na pierwszej linji i od strony Tłuszcza na drugiej linji, w najbliższym czasie rozpoczęte będą roboty ziemne.

SĄD NA NIEDOSTĘPNYCH SZCZYTACH GÓRSKICH.

SAMBOR, 8.6. W samborskim sądzie okręgowym rozpoczął się wielki i głośny wśród sfer przemysłowców drzewnych proces między firmą „Godula“ a górskiemi gminami Husne Wyżne i Krzywka o własność kilkuset morgów lasu.

Ponieważ okazało się koniecznem przeprowadzenia rozprawy na miejscu, udał się sąd oraz zastępcy stron w wspomniane lasy, znajdujące się w niedostępnych okolicach górskich w powiecie turczańskim. Transport na miejsce rozprawy odbył się konno nad bezdrożnemi urwiskami górskiemi. Rozprawa, która potrwa ok. dziesięć dni toczy się na wysokości 1200 metrów u stóp Pikuja, najwyższego beskidzkiego szczytu.

WYLEW MORZA ZMYWA AUTOMOBILE.

TOKJO 8. 6. Agencja Shimbun-Rengo donosi, że nad miestem Simonoseki (Japonja) i przyległemi rejonami przeszedł huragan o sile 27 m. na sek. Ruch został całkowicie wstrzymany. O stratach wyrządzonych przez huragan brak dotąd wiadomości.

Na Korei w miejscowości Gemana huragan (o którym już wczoraj pisaliśmy)— spowodował olbrzymi wylew morza, wskutek czego zatopionych zostało przeszło 200 domów. Fale zmyły również kilka samochodów.

ILU MIESZKAŃCÓW MA ZIEMIA?

WARSZAWA 8.6. Według najnowszych obliczeń międzynarodowego instytutu statystycznego — ziemię naszą zamieszkują obecnie dwa miljardy ludzi.

Mimo ofiar wojny światowej w ciągu ostatnich 15 lat liczba ludności wzrosła o 400 miljonów dusz.

ZMIANA NA STANOWISKU SZEFA SZTABU GŁÓWNEGO.

WARSZAWA, 8.6. Szef sztabu głównego gen. bryg. Gąsiorowski przeniesiony zostaje na stanowisku dowódcy dywizji w Częstochowie

Stanowisko szefa sztabu głównego ma objąć gen. Stachiewicz.

CZICZERINOWI NIE POZWOLONO WYJECHAĆ ZAGRANICĘ.

MOSKWA, 8.6. Były sowiecki komisarz spr. zagr. Cziczerin, który od wielu lat nie zajmuje już żadnych politycznych stanowisk i tylko ze względów oficjalnych współpracuje w archiwum państwowem „Istpart“, obecnie na własne życzenie zwolniony został ze stanowiska.

Cziczerin wniósł podanie o pozwolenie mu na wyjazd zagranicę, celem ratowania zdrowia, lecz rząd sowiecki załatwił to podanie odmownie.

Wśród morderców na Wyspach Djabelskich

O słynnych Wyspach Djabelskich pisano już tysiące artykułów. Za każdym razem jednak, gdy ktoś wracał z tego piekła, przynosił zawsze garść nowych, niezwykle fascynujących szczegółów. Niedawno właśnie bawiła na Wyspach Djabelskich adwokatka francuska, Maroger. Przyjrzała się ona życiu skazańców i doszła do wniosku, że zesłanie na roboty na Wyspy Djabelskie jest o wiele cięższą karą, niż zwykła deportacja. Niekiedy sądy francuskie dla „złagodzenia wyroku skazanych“ orzekają, że połowę kary mają odbyć przy pracy, a połowę bezczynnie spędzić na wyspie.

Ci więźniowie, którzy pracują, mają przynajmniej zapewniony dach nad głową i łyżkę codziennej strawy. Natomiast o wiele gorzej przedstawia się sytuacja pozbawionych pracy. Cierpią oni straszny głód i nędzę. Są narażeni na najrozmaitsze choroby, pozbawieni wszelkiej opieki lekarskiej. Giną w strasznych męczarniach.

Pieniądze odgrywają tu również dominującą rolę. Kto jest zesłany na Djabelską Wyspę i ma pieniądze, może sobie ułożyć życie bardzo wygodnie.

Na zakończenie swoich zwierzeń został przez strażników zastrzelony.

Tak naprzykład lekarz Bougart skazany został na deportację za to, że mordował w celach zysku swych klientów. Bougrat ma bogatych krewnych w kraju, którzy przysyłają mu pieniądze. Jest on elegancko ubrany i nie może narzekać na niedostatek.— Jubiler Mestorino, morderca swego kolegi, Trupheme, zabójca pewnej kobiety, której zwłoki potem spalił, morderca Davin oraz Reyssac — którzy rozporządzają w kraju znacznemi funduszami — wiodą tutaj żywot niemal beztroski i korzystają ze względnej swobody, poruszając się po całej wyspie.

Reszta jednak to nędzarze, którzy pędzą beznadziejny żywot. Straszny był koniec Laniota, zabójcy agenta Veriusa. Ten romantyczny przestępca próbował wzniecić bunt na Wyspie Djabelskiej. Gdy wszystko było już przygotowane, uderzył swego wartownika w głowę. Potem usiłował wtargnąć do mieszkania naczelnika więzienia.

Żona jego zamknęła jednak w porę drzwi sypialni. Bandyta porwał z kołyski jej dziecko i grożąc uduszeniem, żądał przepuszczenia go przez mieszkanie do arsenału, gdzie mieściła się broń.

Tymczasem inni wartownicy zostali zaalarmowani i zasypali opryszka gradem kul, mimo, iż trzymał on w ręku dziecko. Bandyta zabił dwuch ludzi, poczem porzucił dziecko i rzucił się ze swym towarzyszem do ucieczki. Rozpoczęła się dzika pogoń po wyspie.

Po pewnym czasie obaj dotarli do brzegu i usiłowali przepłynąć na sąsiednią wyspę. Towarzysza Laniota porwały rekiny i w oczach strażników pożarły żywcem. Laniot przerażony dopłynął spowrotem do brzegu, gdzie adwokatka Maroger podkreśla, że jeszcze żaden sędzia lub prokurator nie byli nigdy na Djabelskiej Wyspie, mimo, iż w kraju odwiedzają więzienia i areszty. Gdyby ktoryś z nich zwiedził Djabelską Wyspę prawdopodobnie nie skazywałby przestępców na zesłanie do tego strasznego miejsca.

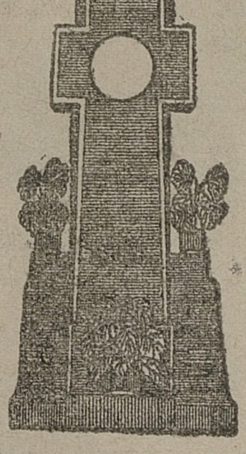
12 WYROKÓW ŚMIERCI ZA NAPADY NA POCIĄG.

MOSKWA, 8.6. Sąd Najwyższy w Moskwie wydał w czwartek wyrok na 9 oskarżonych, którzy przebrani w mundury członków GPU. dokonywali napadów rabunkowych na pociągi podmiejskie.

Pozatem banda dokonała jeszcze wiele innych przestępstw, nie cofając się przed morderstwem.

Czterech bandytów skazanych zostało na karę śmierci, reszta otrzymała kary więzienia od 3 — 10 lat.

W podobnych sprawach toczyły się ostatnio również dochodzenia w Charkowie, Woroszyłowie (dawniej Stawropol), Simie i Tajdze na Syberji, gdzie ogółem stracono 8 bandytów.



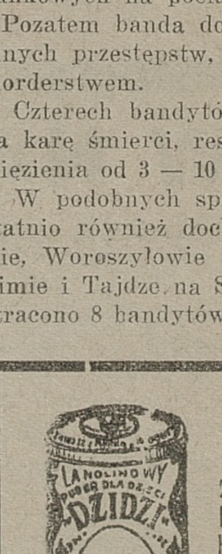
Prywatny telegraf w Łodzi

OLBRZYMIA AFERA WIELU INSTYTUCYJ ŻYDOWSKICH.

ŁÓDŹ, 8.6. Policja łódzka odkryła nienotowaną zaiste dotychczas aferę. Oto kilka instytucyj żydowskich na terenie Łodzi zorganizowało prywatną obsługę telegraficzną. Konkurenci poczty państwowej za pośrednictwem posłańców przesyłali telegramy, ciągnąc z tego procederu pokaźne zyski..

Aferę wykryto przypadkowo podczas pewnej uczty weselnej, gdzie listonosz, przyszedłszy nocą z telegramem, zauważył cały stos depesz na stole. Depesze te przyszły właśnie za pośrednictwem nielegalnego telegrafu. Skonfiskowano kilkadziesiąt depesz i przeprowadzono rewizję w instytucjach żydowskich, gdzie znaleziono liczne blankiety telegraficzne. Instytucje te będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej za pogwałcenie ustawy o poczcie i telegrafie, a nadto odpowiadać będą za straty, jakie poniósł skarb pocztowy wskutek ich machinacyj.

Zaznaczyć należy, że podobną konkurencję z pocztą, ale na mniejszą skalę uprawiają t. zw. pachciarze, którzy załatwiając swoje sprawy handlowe między większem miastem a miasteczkami i wsiami, podejmują się doręczyć listy osobiście do rąk adresatów za opłatą równą, albo mniejszą od opłaty znaczka pocztowego.



Dom bez matki

O opiece nad dzieckiem kobiety pracującej

Równolegle z rozwojem produkcji nastąpiły głębokie przeobrażenia w strukturze społecznej. — Pracownicy podlegali stopniowej i coraz dalej idącej pauperyzacji, a potężniejący przemysł poszukiwał jaknajtańszego i najbardziej uległego pracownika. Ten proces ekonomiczny zdecydował o wyjściu kobiety z domu i rozpoczęciu przez nią pracy w przemyśle. Kobieta stała się bowiem pracownicą wygodną: tanią bo bez tradycyj zawodowych, uległą, bo uczucia macierzyńskie i rodzinne zmuszały ją do utrzymywania się przy pracy za wszelką cenę.

Dlatego właśnie przemysł zatrudnia kobietę chętnie, z drugiej strony zaś kobieta musi pracować, bo niskie zarobki ojca czy męża nie wystarczają na utrzymanie rodziny.

W ten sposób rodzina, w dawnem jej patrjarchalnem ujęciu, została rozbita przez siły ekonomiczne. Dziś zmiany w układzie społecznym poszły jeszcze dalej: wskutek trwającego bezrobocia kobieta już nietylko pomaga zarobkiem swoim w utrzymaniu rodziny, ale często bardzo staje się jej jedynym żywicielem. Mimo braku pracy, nieraz traci ją tylko mężczyzna, kobieta — tańsza siła robocza — przy pracy pozostaje.

Oddawna już, z chwilą masowego wejścia kobiet do pracy w przemyśle, rozlegają się głosy, nawołujące do powrotu kobiety do domu, do ogniska domowego, zwracając uwagę na jej naturalne obowiązki wobec rodziny i dziecka. Idee te jednak nie są w stanie przeciwstawić się potężnym czynnikom ekonomicznym i póki potrzebny, będzie tani robotnik, póki im tańszy, tem będzie on dogodniejszy, dotąd kobieta będzie pracować masowo poza domem. Nawoływanie bowiem do nawrotu kobiety do obowiązków domowych nie zapewniają równocześnie odpowiedniego wysokiego zarobku mężczyźnie.

A jednak jest faktem niezaprzeczonym, że rodzina, że dziecko w pierwszym rzędzie cierpi bardzo z powodu pracy matki poza domem. Jeśli więc nie ma środków do zmiany układu społecznego, należy przynajmniej połowicznie zaradzić złemu, należy zapewnić dziecku możliwie dobrą opiekę zastępczą.

Po tej linji właśnie poszedł szereg państw, które w ustawodawstwie ochrony pracy gwarantują kobiecie pracującej opiekę nad jej dzieckiem.

W Polsce obowiązuje również ustawa o ochronie kobiet, ustalająca, że w każdym zakładzie pracy, zatrudniającym powyżej 100 kobiet powinien być urządzony żłobek dla niemowląt, w którym przebywają one w ciągu pracy matki i mają zapewnioną całkowitą opiekę, a matka dwa razy w ciągu dnia roboczego zwalniana jest na pół godziny z pracy w celu nakarmienia dziecka.

Ustawa obowiązuje od końca 1924 r., ale zaczęto ją wprowadzać w życie dopiero od 1928, a głównie od 1929 r. W okresie paru lat przed kryzysem rozwój żłobków szedł w bardzo szybkiem tempie i osiągnął sumę przeszło 109 instytucyj. Kryzys zahamował w dużym stopniu dalszy rozwój tej sprawy, nie przekreślił jej jednak bynajmniej. W ciągu bowiem ostatnich 3-ch lat powstaje kilkanaście nowych instytucyj. Niestety, suma ogólna żłobków nie wzrosła wskutek tego, równocześnie bowiem ulegały zamknięciu fabryki, posiadające już te instytucje.

W każdym razie kryzys wykazał zupełnie jasno i wyraźnie, że zasada ochrony macierzyństwa, ustalona w polskiem ustawodawstwie społecznem, jest ideą nietylko merytorycznie słuszną, ale i dającą się praktycznie realizować — ustawa o żłobkach zdała egzamin życiowy całkowicie.

Od początku jednak organizowania żłobków okazało się, że forma ich nie może być w każdym wypadku jednakową, że nieraz robotnice mieszkają tak daleko od fabryki, że nie mogą przynosić codziennie dzieci. Bo chociaż spotykamy się wprawdzie z wypadkami nadzwyczajnego wprost poświęcenia ze strony matek, które noszą dzieci po 3 — 4 i 5 kilometrów pieszo lub też przywożą je z odległych krańców miasta, a często i koleją z poza miasta, są jednak odległości, które uniemożliwiają zabierania z sobą dzieci.

Ponadto zaś czasem w fabryce nietylko niema miejsca na urządzenia żłobka stałego, ale niema możności zbudowania go odrębnie. Naturalnie podczas kryzysu kwestja budowy specjalnych lokali na żłobki jest tem trudniejsza.

To też równolegle z organizacją żłobków, ministerjum opieki społecz. dopuszczało ich formę zastępczą — stację opieki lotnej, która zapewnia dziecku opiekę pielęgniarki i lekarza w domu oraz właściwe dożywienie dzieci podczas nieobecności matki. Forma stacji lotnej przy fabrykach zdobyła sobie już od kilku lat w Polsce prawo obywatelstwa, brak jej było jednak dotychczas podstaw prawnych, rozporządzenie bowiem wykonawcze do ustawy o ochronie macierzyństwa przewidywało jedynie stałe żłobki. Aby sprawę uregulować i dostosować przepisy prawne do życia, ministerj. opracowało obecnie zmianę rozporządzenia, które uznaje obydwie formy opieki: żłobek i stację lotną.

Nowe rozporządzenie nie wprowadzi wprawdzie nic nowego, uporządkuje jednak tę dziedzinę pod względem prawnym, ułatwi działalność inspekcji pracy i przyczyni się wskutek tego do rozwoju opieki nad dzieckiem kobiety pracującej.

J. M.

Wiadomości radjowe

PIEŚŃ POLSKA W POLSKIEM RADJO

Polskie Radjo podjęło się obecnie misji nader ważnej: pielęgnowania i popularyzacji polskiej pieśni ludowej i artystycznej. Wśród powodzi tanecznych przebojów, wywodzących się z atmosfery dancingów i kawiarń wielkich miast, coraz bardziej zanika pieśń swojska. Obudzić do niej zamiłowanie, pomóc jej zdobyć spowrotem serca ludzkie — oto zadanie, które postawiło sobie Polskie Radjo. Wśród szeregu innych poczynań, jak np. zorganizowania audycyj „Cała Polska śpiewa" wysuwają się na plan pierwszy koncerty urządzane pod wspólnem hasłem: „Nasze pieśni", które przypomną słuchaczom arcydzieła polskiej muzyki wokalnej. Koncerty te rozpocznie tak bardzo z rdzenną polską pieśnią zrośnięta śpiewaczka Aniela Szlemińska dn. 15.VI. o godz. 19.30. W programie pieśni K. Górskiego, J. Dobrzyńskiego, St. Niewiadomskiego i St. Szopskiego; akomp. prof. L. Urstein.

Problemat aktualny

Sprawa wyboru uzdrowiska, któreby w sposób idealny odpowiadało wszystkim warunkom naszeg zodrowia, usposobienia i wreszcie kieszeni, jest problematem, który nas wszystkich obecnie trapi. Czy robić dalsze próby? Szukać i osobiście na własnem zdrowiu i kieszeni doświadczać zalet i braków tej czy innej miejscowości.

To trudne, niebezpieczne i kosztowne.

Do takich miejscowości, która wytrzymała już próby czasu i wychodziła zawsze zwycięsko, jednając sobie z roku na rok liczniejsze rzesze zwolenników, należy bezsprzecznie Jastrzębie Zdrój na Górnym Śląsku, słusznie zwane „perłą uzdrowisk śląskich".

Jastrzębie Zdrój jest położone w suchej, zdrowej i malowniczej miejscowości, u stóp Beskidów, a przytem posiada wysoką kulturę urządzeń mieszkań itp.

Z wyjątkiem gruźlików i zakaźnie chorych zarówno starsi jak i dzieci znajdą w salonach tamtejszych wysoce radjoczynnych, o charakterze jodobromowym, borowinach, hydro i elektroterapji — moc uzdrawiającą, darzącą nowemi siłami i zapasem tak potrzebnego w naszych czasach zdrowia.

Jeżeli się zważy dogodność komunikacji (dwie godziny koleją od Katowic), taniość, dbałość Zarządu uzdrowiska o gości, dobrą opiekę lekarską, rozrywki itp.— pozostaje tylko decyzja: jechać do Jastrzębia Zdroju!

Powołując się na inicjatywę p. mgr. Garbaczewskiego składa na szpital dla dzieci Zagłębia im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (do dyspozycji T-wa Lekarskiego) Szymon Rudawer lekarz dentysta zł. 5.

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Zarząd Gminy w Grodźcu ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony na wykonanie zdjęcia sytuacyjno-wysokościowego gminy Grodziec k/Będzina, o powierzchni około 1.600 ha i sporządzenie planu sytuacyjno-wysokościowego w skali 1:5000 metodą poligonową, lub aero_otogrametryczną. Oferty na wykonanie tych prac przyjmuje Zarząd Gminy w Grodźcu k/Będzina do dnia 25 czerwca 1935 roku. Bliższe informacje dotyczące przetargu prześle się po nadesłaniu znaczka pocztowego za 1 zł.

Wójt Br. IMIOŁCZYK.

Więcej dbałości o robotników i pracowników w Zagłębiu

Roboty publiczne

Z utęsknieniem oczekiwali bezrobotni w Zagłębiu nadejścia wiosny i lata, bo z nastaniem ciepłych dni mieli nadzieję otrzymać pracę przy robotach publicznych, prowadzonych przez państwo i samorządy.

Niestety, fundusze, jakie zostały przeznaczone na inwestycje, okazały się niewystarczające i tylko stosunkowo niewielka ilość bezrobotnych znalazła pracę. Przy finansowanej przez fundusz pracy regulacji Przemszy pod Mysłowicami jest zatrudnionych zaledwie dwustu robotników z Zagłębia. Miasta zagłębiowskie prowadzą roboty publiczne w bardzo skromnych rozmiarach, to też magistraty Sosnowca, Będzina, Dąbrowy czy Czeladzi są stale oblegane przez bezrobotnych, wołających naprózno o pracę i chleb. Los tych ludzi jest naprawdę tragiczny i nie można się dziwić ich rozgoryczeniu. Przez długie miesiące zimowe żyli nadzieją otrzymania pracy z nadejściem ciepłych i pogodnych dni, a teraz, gdy jest najodpowiedniejsza pora do prowadzenia robót publicznych, muszą nadal [illegible] koma, wyczerpani długą i niezwykle ciężką zimą.

Ostatnio fundusz pracy przydzielił nieco więcej pieniędzy na inwestycje w Zagłębiu i pewna ilość bezrobotnych znajdzie jeszcze w najbliższym czasie zatrudnienie, ale co będzie z resztą?

SPRAWA URLOPÓW TURNUSOWYCH.

Pomimo starań ze strony funduszu pracy i miast zagłębiowskich o zatrudnienie jaknajwiększej ilości bezrobotnych, oraz inspektoratu pracy o nieredukowanie jeszcze pracujących, stan zatrudnienia w Zagłębiu pogarsza się systematycznie. Dzieje się tak nietylko dzięki redukcjom, którym władze jak mogą, tak zapobiegają, ale także dzięki urlopom turnusowym, które stały się dla wielu pracodawców nową formą redukcyj.

Ostatnio np. na kop. Mars spośród 99 robotników, którzy ukończyli urlop turnusowy, zostało do pracy przyjętych tylko 40. Władze winny zwrócić baczną uwagę na zręczne manewry niektórych pracodawców. Celem urlopów turnusowych jest podział pracy, a nie zręczne pozbawianie ludzi pracy pod inną pokrywką.

O przestrzeganie 3-miesięcznych urlopów turnusowych

Jak już swego czasu pisaliśmy, na specjalnej konferencji z przemysłowcami, inspektor pracy poinformował ich, że stosować muszą najwyżej 3-miesięczne urlopy turnusowe, aby robotnicy nie tracili prawa do ustawowych świadczeń.

Niestety nie wszyscy przemysłowcy zastosowali się do zarządzenia inspektora pracy i stosowali urlopy dłuższe niż 3-miesięczne.

Ostatnio robotnicy towarzystwa francko-włoskiego, do których należą kopalnie Koszelew i Paryż zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję, gdyż dyrekcja tego towarzystwa stosuje 4-miesięczne urlopy turnusowe. Ogółem kopalnie te zatrudniają około 2.000 robotników.

W związku z tem, pod przewodnictwem inspektora inż. Wesołowskiego. odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, w której udział wzięli z ramienia dyrekcji towarzystwa dyr. Jankowski i sekretarz ZZP. p. Rzepa z ramienia robotników.

Na konferencj pirzedstawiciel dyrekcji towarzystwa tłumaczył się, że kopalnia ma nadkontyngent robotników i że siłą rzeczy stosować musi 4-miesięczne urlopy turnusowe.

Inspektor pracy oświadczył ze swej strony, że towarzystwo stosować musi 3-miesięczne urlopy turnusowe, gdyż nie można robotników narażać na utratą świadczeń.

Dyrekcja towarzystwa wyraziła zgodę na stosowanie 3-miesięcznych urlopów.

KONFERENCJA Z FABRYKĄ HULCZYŃSKIEGO W SOSNOWCU.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbyła się konferencja w sprawie robotników fabryki rur i żelaza Hulczyńskiego w Sosnowcu.

Robotnicy tej fabryki skarżyli się, że dyrekcja fabryki nie uprzedza robotników o unieruchomieniu tego, czy innego wydziału. Naskutek tego robotnicy, często z daleka przychodzą rano do pracy i dopiero wówczas są zawiadamiani, że praca w ich wydziale jest chwilowo wstrzymana. Robotnicy poza niepotrzebną stratą czasu, narażeni byli w większości na przebycie długiej drogi do fabryki. Wypadki takiego postępowania zdarzały się w tej fabryce bardzo często, to też robotnicy zwrócili się o interwencję do inspektora pracy.

W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski, wziął udział z ramienia dyrekcji fabryki dyr. Jaguczański i sekretarz ZZP. p. Rzepa z ramienia robotników.

Dyr. Jaguczański oświadczył na konferencji, że wydał już polecenie szefom poszczególnych wydziałów aby o wstrzymaniu pracy zawiadamiali robotników na dwa tygodnie przed terminem.

Za wykonanie tego polecenia odpowiedzialni będą kierownicy wydziałów.

Dodać należy, że podobny stan, jak w fabryce Hulczyńskiego, panuje i na wielu kopalniach i fabrykach w Zagłębiu.

Nierzadko górnik po przyjściu na dniówkę zawiadamiany jest, że nie będzie pracować.

Przy dobrej woli kierownictwa kopalni i fabryk niedomagania te mogą być usunięte, ku obopólnemu zadowoleniu.

W pogoni za motylem wpadł do Czarnej Przemszy i utonął

Onegdaj popołudniu, nad brzegiem Czanrej Przemszy obko elektrowni okręgowej w Małobądzu bawił się 7-letni Tadeusz Łóg, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dzikiej.

W pewnej chwili nad brzegiem rzeki ukazał się barwny motyl, którego spostrzegł chłopiec i usiłował go złapać.

W pogoni za motylem Łój nieopatrznie poślizgnął się na brzegu i wpadł do dość głębokiej w tem miejscu Czarnej Przemszy.

Niezwłocznie na miejsce tragicznego wypadku przybyła wezwana miejska straż ogniowa, która przystąpiła do odszukania zwłok utopionego.

Mimo wysiłków strażaków zwłoki chłopca nie zotsały dotychczas wyłowione.

Dodać należy, że w tem miejscu, oprócz znacznej głębokości Czarna Przemsza zarośnięta jest wikliną, wskutek czego poszukiwania zwłok są znacznie utrudnione.

Możliwe jest również, że wskutek znacznego podniesienia się poziomu wody po ostatnich deszczach zwłoki zostały uniesione przez prąd.

Postrzelił z floweru napastnika

PRZERWANA IDYLLA MIŁOSNA.

Mieszakniec Sosnowca, Antoni Morasiński, zamieszkały przy ul. Dalekiej 20 przyprowadził onegdaj do swojego mieszkania córę Koryntu.

W niedługim czasie potem do mieszkania począł dobijać się jakiś mężczyzna, prawdopodobnie znajomy przygodnej towarzyszki Morasińskiego, domagając wpuszczenia do wnętrza.

Morasiński zdenerwował się dobijaniem i wziął do ręki flower i wystrzelił do napastnika, raniąc go w plecy.

Okazało się, że postrzelonym jest 29-letni Stefan Hamak, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 29.

W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go na kurację do szpitala na Pekinie.

Dokładnem wyjaśnieniem tła całego zajścia zajęła się policja.

SPRZEDAŻ CZASOPISM W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM.

Ukazał się w woj. kieleckiem numer 8 „Kieleckiego Dziennika Wojewódzkiego", zawierający m. in. rozporządzenie porządkowe p. wojewody kieleckiego o sprzedaży czasopism. Rozporządzenie to wprowadza w dziedzinę sprzedaży gazet szereg warunków, normujących sposób sprzedaży. Przedewszystkiem osoby prowadzące przedsiębiorstwa kolportażowe, będą musiały posiadać zezwolenie władzy powiatowej administracji ogólnej. — Rozporządzenie wkracza w specyficzny światek gazeciarzy i w par. 6-ym bezapelacyjnie orzeka: „Przy kolportowaniu nie wolno zatrudniać osób poniżej lat 15-tu, jak również osób karanych sądownie z ograniczeniem praw. Posiadający zezwolenie na kolportaż muszą zaopatrzyć kolporterów ulicznych czyli t. zw. „obnośnych" w legitymacje i zewnętrzne oznaki z numerami. Ponadto rozporządzenie przewiduje obowiązek uzyskiwania zezwoleń na urządzenie stałych punktów sprzedaży czasopism.

KRONIKA

Niedziela 9 Czerwiec	Dziś: Zes. Ducha Św., Prymy Jutro: Świąteczny, Małgorzaty Kr Wschód słońca: 3.15 Zachód słońca: 7.56

KATOWICE.

Niedziela, 9 czerwca.

8.30 Kiedy ranne wstają zorze. 8.35 Gimnastyka. 8.50 Płyty. 9.15 Dziennik poranny. 9.50 Pogadanka sportowa. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Płyty. 14.57 Wiadomości meteorologiczne. 15.00 Reportaż z Poznania. 15.12 Płyty. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych 15.35 Płyty 16.00 Święto Wiosny Beskidzkiej. 16.15 Szkic literacki z Poznania. 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00 Transmisja z Ośrodka [illegible] w Sandomierzu. 18.15 Fragment z popisów 6 Chórów w Toruniu 18.45 Życie na Wiśle. 19.00 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 Transm. z Legji fragmentów meczu tenisowego. 19.30 Feljeton ze Lwowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 20.15 W godzinę śmierci. 21.30 Audycja muz. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Koncert ork. Marynarki Wojennej. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE.

Niedziela, 9 czerwca.

8.30 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący 10.00 Płyty 10.30 Transmisja z Warszawy. 12.00 Transmisja z Krakowa i Warszawy. 13.00 Budowa dołów kiszonkowych. 13.10 Płyty. 13.22 Co słychać na Śląsku. 13.35 Płyty. 13.45 Transmisja z Warszawy. 16.00 To co swoje — to co najpiękniejsze. 16.45 Transmisja z Poznania i Warszawy. 18.15 Transmisja z Torunia. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Bery i bojki Śląskie. 19.50 Transmisja ze Lwowa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Transmisja z Gdyni i Warszawy.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 10 czerwca.

8.30 Kiedy ranne wstają zorze. 8.35 Gimnastyka. 8.50 Płyty. 9.15 Dziennik poranny. 9.50 Pogadanka sportowa. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Transmisja z Katowic. 12.20 Płyty. 13.00 Książe Niezłomny. 13.20 Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 14.00 Płyty. 14.57 Wiadomości meteorologiczne. 15.00 Pogadanka rolnicza z Krakowa. 15.15 Płyty. 15.22 Pogadanka rolnicza. 15.35 Płyty. 16.00 Na podwórzu. 16.15 Koncert. 16.50 Matka przestępcy. 17.00 Koncert 17.50 Płyty. 18.00 Pogadanka Bruno na Winawera. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Lipska. 22.00 Dziennik wieczorny. 22.10 Transmisja ze Lwowa. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.35 Zespół salonowy. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE.

Poniedziałek,, 10 czerwca.

8.30 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący.. 10.00 Transmisja z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Podróżujmy. 12.20 Transmisja z Warszawy. 13.00 Transmisja z Wilna. 13.20 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 14.00 Koncert popularny. 15.00 Skrzynka ogólna. 15.10 Recital śpewaczy. 15.22 Życie gospodarcze. 15.35 Płyty. 16.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Relegowany. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy.. 19.30 Transmisja z Lipska, Warszawy i Lwowa. 22.15 Widaomości sportowe. 22.35 Transmisja ze Lwowa. 23.45 Płyty.

Z Kielc

(k) Historyczny tryptyk Batowskiego dla Kielc. Malarz lwowski p. Stanisław Batowski pracował czas dłuższy nad historycznym tryptykiem, przedstawiającym fragmenty wejścia Pierwszej Kadrowej do Kielc w sierpniu 1914 r. Obraz ten wielkich rozmiarów namalowany został dla domu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego imienia Marszałka Piłsudskiego w Kielcach.

Obraz całkowicie przez malarza Batowskiego wykończony ,ma odejść w najbliższych dniach do Kielc. Wspaniały obraz mistrza Batawskiego składa się z 3-ch części, ktore przedstawiają Marszałka Piłsudskiego ze sztabem na czele Kadrówki i dwie pierwsze walki, stoczone dnia 12 sierpnia 1914 r. na ulicach i za rogatkami Kielc.

Dla pań

Żakieciki i bluzki



Oryginalna bluzka z jedwabiu w grochy o dużej efektownie upiętej kokardzie. B. 36732.

B. 36733. Młodociana bluzeczka z wełny w kratkę.

B. 36651. Śliczna bluzeczka z jedwabiu do prania. Bardzo oryginalna przez bogate namarszczenie.

B. 26690. Słodka bluzeczka z tafty w kratę o bufiastych rękawach.

K. 26742. Ciemne jednokolorowe bolerko uzupełnia tę obok widoczną sukienkę, którą można również nosić i bez żakiecika.

K. 36716. Zwykła sukienka z nadciętemi rękawami jest uzupełniona przez żakiecik o bogatym rewersie.

26689. Żakiecik ten stanowi dla siebie odrębną całość i może być noszony również do każdej jasnej letniej sukienki.

B. 26684. Sportowy żakiecik z jedwabiu w pasy albo z płótna.

B. 26676. Luźny żakiet z czarnego ciężkiego jedwabiu z nowego rodzaju rękawami.

Demokratyzacja koszul

Różne kolory i... różne koronki

W czasach obecnych koszula stała się niemal symbolem przekonań i przynależności politycznej. Moda na różnokolorowe koszule ma swoje głębokie uzasadnienie zwłaszcza w tak ciężkich czasach, jakie obecnie przeżywamy.

Gdy ludzie mają czegoś zamało, to myślą o tem, i pragną tego najwięcej. Moda nakładania różnokolorowych koszul ogarnęła społeczeństwa wszystkich niemal państw. Włosi chodzą w czarnych koszulach faszystowskich hitlerowskie oddziały w brunatnych, w Polsce mamy także mozaikę rozmaitych barw i odcieni.

Noszenie barwnych koszul ma swoją barwną historję.

Były koszule czerwone we Włoszech Garibaldiego, czarne we Włoszech Mussoliniego. W Rosji carskiej chłop nosił koszulę czerwoną, co jednak nie koniecznie oznaczało przynależność do zorganizowego proletarjatu, świadomego swych celów. W tejże Rosji bowiem student i wychowanek szkół średnich nosili koszule czarne, zapinane z boku na kilka guzików. Koszula, jak z tego widać, niezawsze była demokratyczna, jak w czasach dzisiejszych. Były okresy w historji, kiedy koszule nosili ludzie bardzo bogaci a biedni nie znali zupełnie tego

przykrycia nagiego ciała.

Na mumjach egipskich widzimy coś w rodzaju koszuli. W wiekach pochrystusowych koszula długo jeszcze jest nieznana. Pojawia się naprawdę dopiero w 8-mym wieku. Noszą je jedynie królowie i książęta. Jedna z francuskich księżniczek, pragnąc złożyć kościołowi jakąś cenną ofiarę, podarowała mu kilka swoich koszul. Matka Karola VII dostała do wyprawy aż... 3 koszule.

Używanie koszul zaczyna się rozpowszechniać dopiero w 13-tem stuleciu. Są one początkowo proste, niczem nieozdobione. Zapinają się pod szyję, zarówno męskie, jak i damskie. Anna austrjacka, żona Ludwika XIII, wprowadza modne koszule ozdobne. Ona też pierwsza kazała robić w koszulach wycięcia dokoła szyi. Na jej dworze panny służebne wyszywają piękne koszule, haftują je w różnobarwne kwiaty, zapożyczając wzory z bogatych ornatów kościelnych. Za Ludwika XIV koszule ozdobne

są już w powszechnem użyciu.

Szczególnie wiele pięknych koszul sprzedaje na dwory królewskie Holandja. Koszule holenderskie poczynają powoli ogarniać wówczas cały rynek europejski, dostając się najpierw na dwory królewskie i szlacheckie, a następnie i do bogatych domów mieszczańskich.

Malarze średniowiecza poczynają coraz częściej pozostawiać ślady koszul haftowanych na obrazach swego pendzla. Widzimy więc, że kobiety z epoki rokoko miały bardzo duży wybór pięknych koszul. Na wielu obrazach koszule te mają długie rękawy.

Rewolucja francuska z roku 1789 zniosła nietylko monarchję, ale i koszule. Wróciły do swych praw stroje klasyczne

w całem swem pięknie.

Ale Napoleon zakochany w Józefinie, która gustowała w stroju klasycznym, wkrótce dostrzegł, że aby podnieść przemysł krajowy i dać pracę wielu jej pozbawionym, wprowadził znów kosztowne koszule. Józefina wykorzystała rzetelnie tę zmianę przekonań. W ciągu 6 lat wydała na koszule około miljona franków, co było potworną sumą na owe czasy.

Prześcignęły ją jednak damy w epoce drugiego cesarstwa. Damy dworu królowej Eugenji nosiły koszule z samych koronek. Koszula taka kosztowała nieraz tyle, że

można było za tę sumę kupić sporą wieś.

Od 19-go stulecia począwszy koszula zaczyna się demokratyzować i coraz bardziej rozszerza się zwyczaj jej noszenia. W naszej epoce kryzys sprawia, że nie wszyscy mogą sobie na nią pozwolić, a przynajmniej na czystą. Za to na terenie politycznym koszula święci dziś rzetelne triumfy. Jest duża, z rękawami i bajecznie nieraz... kolorowa.

W RAJU MILJONERóW

Na wyspie Palm - Beach, przy wchodniem wybrzeżu słonecznej Florydy, znajduje się Riviera amerykańskich miljonerów, Riviera ekskluzywna, do której dostęp mają wyłącznie ci, których majątek skojarzony jest zarazem z pozycją towarzyską. Outsiderzy, dorobkiewicze świeżej daty, zwykli turyści, mogący sobie pozwolić na zamieszkanie w jednym z dwóch wielkich hoteli Palm-Beachu, ci wszyscy korzystają tylko z prawa oddychania powietrzem w raju miljonerów. Tylko to i nic pozatem.

Miljonerzy w Palm-Beach urządzili „swój" zakątek. Pobudowano przewspaniałe wille, pałace, urządzono przepiękne parki, ogrody, a wszystko inne dała hojna, rozrzutna przyroda podzwrotnikowa. Co tylko wymyśleć mogła ludzka fantazja a stworzyć praca i pieniądz, to znalazło swoje miejsce i zastosowanie w Palm-Beach.

Co robią wybrańcy fortuny w tym ziemskim raju? Stworzyli dla siebie niepisany, ale ściśle przestrzegany regulamin i porządek dnia, którego nieprzestrzeganie pociąga za sobą przykre konsekwencje w postaci wykluczenia winnego z grona wybrańców. Konwencjonalizm święci tryumfy.— Dzień zaczyna się od śniadania o godzinie 9-ej rano w gronie rodzinnem, o godz. 11-ej rano można ukazać się na plaży i zażywać kąpieli do 1 pp. W innych godzinach nie wypada pokazywać się nad morzem; możnaby spotkać się na plaży ze służbą lub z przygodnymi turystami. O godz. 1 i pół odbywa się lunch w domu, poczem popołudnie można spędzać w którymkolwiek z eleganckich tearoomów. O ósmej wieczorem zasiada się do obiadu, co stanowi najważniejsze wydarzenie codzienne. Wieczorem pozostaje jako rozrywka partyjka bridgea lub gra w kasynie Brodley. Od czasu do czasu odbywają się tutaj bale i zebrania towarzyskie w salonach wytwornego klubu „Everglade". Monotonja wywczasów, jeśli nie nuda — walczy o lepsze ze snobizmem ludzi, którzy chcą się wywyższyć ponad otoczenie.

Stworzono Palm - Beach za cenę 40 miljonów dolarów przed wojną, a pomysł i wykonanie projektu należy w całości do współwłaściciela Standard Oil Co — Henry Flaglersa. On to włożył w przedsiębiorstwo 40 miljonów dolarów i sam był niemało zdumiony, gdy się później okazało, że Palm-Beach stało się imprezą dającą duże zyski. Do dobrego tonu należy wśród plutokracji i finansjery amerykańskiej coroczny wyjazd na Rivierę Florydzką. Fantazja Flaglera stworzyła z zarośniętej dżunglą podzwrotnikową wyspy cud cywilizacji i komfortu. Palm Beach może konkurować i konkuruje skutecznie z Rivierą francuską i włoską pod względem przepychu i bogactwa. Nie dorównywa im tylko pod względem swobody i wesołości. Może dlatego więc miljonerzy amerykańscy zaglądają też do Europy, aby zaznać rozkoszy pobytu w Nizzy, Cannes, Juan-les-Pins.

Gdy żar słoneczny dobrze nagrzeje ściany domów i chodniki ulic zagłębiowskich

Gdzie się kąpią i wycieczkują zagłębiacy

Wiosnę i lato w Zagłębiu poznaje się po oblanych słońcem chodnikach, rozgrzanych murach, gorącu i kurzu, wreszcie po ludziach, którzy chodzą przeważnie w porozpinanych ubraniach i są rozleniwieni.

Ci, którzy mają pieniądze, zamieniają okrągłe krążki złotówek na okrągłe spodeczki lodów i chłodzą sobie podniebienia na werandzie „Europy“, „Adrji“ czy „Udziałowej“, by po kilku tygodniach wyjechać na letnisko.

Reszta chłodzi się zwykłą wodą i pozostaje w Zagłębiu.

Gdy ściany domów zaczynają być gorące jak kafle kuchennego pieca, a rozpalone chodniki przypominają stopom rozgrzaną blachę, ulice zapełniają się ludźmi.

Są wtedy podobne do podłużnych szczelin pomiędzy powierzchnią cegieł, czy kafli w piecu niechlujnej piekarni: zgrzani, zapoceni ludzie roją się, chodzą tam i spowrotem, jak biedne rusy, czy karaluchy, wygnane ze swych dziur w piecu gorącem.

Myślą wtedy wszyscy: jakby się tu wyrwać z miasta, wykąpać się, odświeżyć przepoconą skórę zimną wodą i poleżeć w słońcu, na piasku...

* * *

Od kilku lat mają w Zagłębiu swoją tradycję wycieczki niedzielne na „Skałkę“, „Bismarck“ (trójkąt trzech cesarzy), czy do jakiegoś miejsca poza miastem, gdzie jest trochę czystej wody, czystego piasku, parę suchotniczych sosenek i mniej „przefiltrowane“ płachtami dymu promienie słońca.

Są to zwykle wycieczki t. zw. rodzinne, towarzyskie, albo też wycieczki młodzieży: harcerzy, uczniów, czy młodzieży robotniczej.

Grupka ludzi, wybierająca się na wycieczkę, wstaje w niedzielę trochę wcześniej, zabiera ze sobą termosy, chleb z wędliną, a czasem i „szczeniaczki“, pledy, koce i t. p. przedmioty i rusza w drogę.

NA „BISMARCKU“, SKAŁCE, CZY W MACZKACH ROZKŁADAJĄ WSZYSCY SWE MANATKI

gdzieś w pobliżu Białej Przemszy. Przebierają się w kostjumy kąpielowe i — na słońce! Niektórzy wyciągają książki, czy gazety, inni się kąpią, lub grają w „siatkówkę“, jeszcze inni, przeważnie starsi — uderzają „szczeniaczka w łeb“ i zaczyna się suta libacja, gra w karty, czasem kłótnia, a nawet i — bitka.

Najczęściej jednak na wycieczkach niedzielnych spotyka się młodzież szkolną. Ulubionem miejscem wycieczek „sztubaków“ jest „Bismarck“ — „trójkąt trzech cesarzy“. Młodzież udaje się tam licznemi grupkami nietylko na niedzielne wycieczki, ale częssto także na — „wagary“.

Każdego roku w maju

NA „BISMARCKU“ ODBYWAJĄ SIĘ T. ZW. „ZJAZDY WAGARZYSTÓW“

z udziałem „delegatów“ sporej ilości szkół Zagłębia i Śląska — przeważnie jednak z Sosnowca i pobliskich Mysłowic. W tym roku „zjazd wagarzystów“ podobno się nie odbył spowodu jakichś bliżej nieustalonych przeszkód

W zwykłe dni, lub gdy amatorzy piasku, wody i słońca mają mniej czasu, zamiast wybierać się na cały dzień do Maczek, czy na „Skałkę“ — idą na „Pruskie łąki“, nad Brynicę.

Tutaj też jest woda i słońce, czasem trochę zielonej trawy nad Brynicą... Kąpiący się zdejmuje z siebie ubrania i paradują bardzo często w Adamowym stroju.

Zdarza się nieraz, że jakiś wyjątkowo złośliwy złodziej skradnie ubranie i wtedy się wszyscy śmieją, choć okradziony ze wstydu chciałby się schować pod ziemię.

Cóż, kiedy może się schować tylko pod wodą, zanim mu ktoś nie przyniesie z domu przynajmniej spodni.

Gdy wraca później taki nieszczęśliwiec do domu, pokazują go sobie palcami opalający się nad Brynicą:

— Krowa mu na „Łąkach“, cholera, ubranie zjadła!

Oprócz Brynicy i „Pruskich łąk“ cieszą się także wielkiem powodzeniem

„BAGRY“ — DOŁY,

z których piasek wybrano do zamulania „wybranych“ chodników w kopalniach. Bagry te, a także zawalone stare szyby, napełnione zimną zwykle i dość czystą wodą, znajdują się w całem prawie Zagłębiu i są nieraz bardzo głębokie.

Najbardziej uczęszczany „bagier“ znajduje się między Sosnowcem a Mysłowicami.

Przychodzą tu kąpać się zagłębiacy i ślązacy, przeważnie dość dobrze umiejący pływać, bo woda jest zimna i głęboka, więc można się łatwo utopić.

Co lato prawie zdarzają się przecież wypadki utonięcia na „bagrze“.

Początkujący pływacy, przeważnie mali chłopcy, wolą się kąpać w Czarnej Przemszy, bo to i bliżej (w śródmieściu) i bezpieczniej.

Przechodząc stylu ratusza sosnowieckiego, obok ulicy Pańskiej, czy „Renardu“, można często zobaczyć gromadki kilkunastoletnich chłopców. Są brudni, jakby wysmarowani smołą, bo woda w Przemszy jest aż gęsta od pyłu węglowego z płóczkarń węgla, tłuszczów i brudu.

* * *

Tak większość mieszkańców Zagłębia korzysta z dobrodziejstw wiosny i lata. Jakże wdzięczni byliby ci mieszkańcy zadymionego Zagłębia, wtłoczeni w rozpalone mury miast, gdyby ktoś pomyślał o udostępnieniu szerszej publiczności tych niewielkich oaz zieloności, czystego piasku i czystej wody, znajdujących się w Zagłębiu, czy też jego pobliżu. Gdyby tak kto pomyślał o budowie basenu, zaprowadzeniu taniej komunikacji autobusowej z miejscami, do których wybierają się ludzie na niedzielne wycieczki...

kr.

„Klub Kłamców“ -- „Klub Brzydali“...

Dziwaczne cele różnych klubów

Gdzie te czasy, w których pojęcie klubu łączyło się w Anglji z przytulnym lokalem, mniej lub więcej ekskluzywnym, do którego znajdowało wstęp kilkuset dżentelmenów, spragnionych miłej rozmowy, dobrej herbaty, dzienników i ploteczek? Minęły zdaje się bezpowrotnie. Cele te spełniają bowiem kawiarnie, a nawet konserwatywne społeczeństwo angielskie nie przykłada już dzisiaj takiej wagi do ekskluzywności, jak przed wojną. Nie wynika z tego jednakże, aby w Anglji przestały kluby istnieć. Przeciwnie — jest ich coraz więcej, a cele ich są coraz bardziej groteskowe.

„KLUB KŁAMCÓW“, KLUB „MILCZKW“, KLUB BRZYDALI“

Do tego rodzaju klubów należy „Hum-Drum-Club“ w Joge - Lange, którego członkowie zobowiązują się milczeć w salonach klubowych, w przeciwnym razie grozi im nagana, a nawet wykluczenie. Przeciwieństwem tego klubu jest t. zw. „Ratting-Club“, gdzie panuje ustawiczny ruch i ożywienie, wynikające z przepisów statutowych.

Niemniej dziwaczny jest „Klub Kłamców“, którego członkowie zmuszeni są w myśl statutu prześcigać się wzajemnie w opowiadaniach jak najbardziej fantastycznych wiadomości. Jedną z najważniejszych ustaw klubowców brzmi następująco: „Kto ośmieli się wyrzec od godz. 6 do 8 wieczorem bodaj jedno prawdziwe słowo, skazany jest na zafundowanie galonu wina“.

Szlachetny cel ma londyński „Klub Brzydali“, którego oryginalna nazwa brzmi: „No-Nose-Club“ (Klub ludzi bez nosa). Schadzają się tam ludzie, których brzydota jest tak rażąca, że nie ośmielają się szukać towarzystwa osób o normalnej powierzchowności. Nie wynika z nazwy, jakoby tylko brak nosa upoważniał do należenia do klubu. Mężczyźni, kandydujący na członków, muszą mieć nienaganną opinję, odpowiednią pozycję towarzyską, a przedewszystkiem — muszą odznaczać się odpychającą brzydotą. W gronie ludzi, napiętnowanych równie nieżyczliwie przez naturę, czują się dobrze i zapominają o tem, co im najbardziej dolega.

Bywają jednak w Anglji kluby niewątpliwie szkodliwe, jakkolwiek należą do nich gentelmani w najkonsesrwatywniejszem tego słowa znaczeniu. Do tego rodzaju klubów należy „Duelling-Club“, który przyjmuje na członków jedynie mężczyzn, mogących wykazać się bodaj jednym w życiu pojedynkiem ze śmiertelnym wynikiem. W każdym razie klub ten nie jest tak groźny, jak założony w XVIII stuleciu w Londynie „Man-Killing-Club“, czyli „Klub Morderców“, do którego należeli wyłącznie młodzieńcy „chlubiący się“... bodaj jednem morderstwem.

„KLUB WYGWIZDANYCH AUTORÓW“

Najszlachetniejszy rodzaj satyry, bo naśmiewanie się z samego siebie, spowodował założenie klubu „Wygwizdanych Autorów“ w Londynie. Jest to imitacja słynnego klubu paryskiego tej samej nazwy, który założył Alfons Daudet, Emil Zola i Iwan Turgeniew. Po pewnym czasie wstąpili do klubu „Wygwizdanych Autorów“ we Francji Gustaw Flaubert i Edmond de Goncourt. Każdy z tych autorów mógł dowieść, że spotkała go na scenie lub w prasie sromotna klęska. Daudetowi wydarzyło się, że jego sztuka „Aulesiene“ została wygwizdana, zanim kurtyna się podniosła. Był on poprostu ofiarą intrygi nieprzyjaciół. Dowodów prawdy, że ich dzieła zostały wygwizdane, dostarczyli również z łatwością Flaubert, którego „Kandydat“ spotkał się z chórem tupotu i gwizdów, oraz Goncourt, którego spotkał ten sam los podczas wystawienia „Henriette Marechal“. Jedynie Zola nie musiał dostarczać dowodu prawdy, ponieważ było rzeczą ogólnie wiadomą, że wszystkie dzieła Zoli były niemiłosiernie wygwizdywane. O przyjęciu do klubu „Wygwizdanych Autorów“ starał się także Guy de Maupassant, lecz sprzeciwiało się to statutom klubu, ponieważ wygwizdano tylko jedną jego jednoaktówkę.

„KLUB CHRAPIĄCYCH“ I „KLUB UTRACJUSZY DO OSTATNIEGO GROSZA“

Ameryka stara się naturalnie prześcignąć Anglję pod tym względem. Założono tam niedawno klub, do którego mają wstęp tylko skazani na śmierć, mogący wykazać się na podstawie akt sądowych, że wyrok był omyłką sprawiedliwości i dlatego w ostatniej chwili uniknęli elektrycznego krzesła. Klub ten liczy więcej członków, jakby można przypuszczać. Prezes zasiada na starem krześle elektrycznem, kupionem w słynnem więzieniu amerykańskiem Sing-Sing.

Paryż rywalizuje ostatnio z Londynem i Ameryką pod względem oryginalności klubów towarzyskich. W Langy, w okolicy Meaux powstał „Klub Chrapiących“, którego członkiem może zostać małżonek, przedkładający świadectwo od żony, że w nocy niemożliwie chrapie. Niemniej zwarjowany jest klub marsylski „Jeżdżących na gapę“, którego doświadczeni członkowie pouczają nowozaciężnych, jakich tricków mają używać, aby jeździć bezpłatnie tramwajem, autobusem, koleją lub okrętem. Także we Francji powstał klub „Utracjuszy do ostatniego grosza“. Należą tam tylko ci panowie, którzy utracili swoje majątki przy stolikach gry w karty lub w ruletkę i zdołali ugruntować nową egzystencję zapomocą ostatnich groszy. Członkowie tego klubu schadzają się corocznie na wielkim bankiecie i opowiadają sobie najnieprawdopodobniejsze, a jednak prawdziwe historje o niespodziewanych uśmiechach fortuny, stanowiące niewyczerpane źródło optymizmu.

Ze starych kronik

ZIELONE ŚWIĄTKI

za króla Stanisława Augusta

Inaczej jak dzisiaj obchodzono w dawnej Warszawie Zielone Świątki. W pierwszym dniu świąt droga z Warszawy do Bielan, gdzie w uroczej okolicy stoi klasztor Kamedułów, świetny wówczas przedstawiała widok. Zwyczajem ówczesnym w zjeździe na Bielanach pod Warszawą brali udział wszyscy dygnitarże, począwszy od króla aż do niezliczonego pospólstawa.

Biorąc przykład z króla Stanisława Augusta, szlachta i dostojnicy dążyli na doroczną uroczystość w powozach niezwykle paradnych, otoczeni liczną świtą. Dworzanie musieli mieć konie dzielne, rzędy sute i wszyscy strojną kawalkada otaczali karetę, w której pan lub pani jechała. Kareta była urządzona z przepychem, ozdobiona herbami i oznakami dostojności właściciela. Ciągnęły ją konie w złocistych czubach na łbach. W r. 1785 ekwipaż poprzedzali dwaj lub jeden laufer z harapem.

Na Bielany wyjeżdżano też powozami otwartemi, kawalerowie konno, przybrani w strój myśliwski, w perukach, trójkątnych kapeluszach i długich butach. Wielcy panowie i panie, trzymając się razem, z zaciekawieniem i pobłażliwością lornetowali lud zgromadzony na zabawach i tańcach, poczem wszyscy wracali do miasta.

Już po rozbiorze Polski, gdy brakło króla, najwybitniejszym z gości, odwiedzających Bielany, był ks. Józef Poniatowski, którego słynną karjolką wielu pięknościom warszawskim głowy i serca rozpłomieniała. Oprócz niej książę Józef jeździł jeszcze angielską bastardą, zaprzężoną w cztery ogiery arabskie. Woźnica był przybrany w kamizelkę ponsową, spodnie łosiowe i palone buty. Oceniano ten ekwipaż na dziesięć tysięcy czerwonych złotych.

Za czasów Królestwa Kongresowego napływ arystokracji na Bielany podczas Zielonych Świąt znacznie się zmniejszył, a od r. 1831 już tylko dorożki rodzin mieszczańskich, oraz bryczki bogatszych kupców i rzemieślników przeważały w corso bielańskiem. Od r. 1828 zaczęto już jeździć na Bielany parostatkami i odtąd ta rozrywka stała się udziałem szerszych tłumów.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 16 m. 30 po cenach najniższych (cały parter — 95 gr., amfiteatr i galerja — 25 gr.) doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta i tyran“. — Wieczorem o godz. 20 m. 30 po cenach popularnych (od 25 gr. do zł. 1.80) powtórzenie premjery sensacyjnego reportażu z życia szkoły pt. „Rekruci“, który wzbudził ogromne zainteresowanie, a nawet dyskusję na temat stosunków panujących w szkolnictwie. Udział bierze cały zespół. Reżyserja dyr. Gołaszawski.

W poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 16 m. 30 po cenach najniższych (cały parter — 95 gr., amfiteatr i galerja — 25 gr.) arcywesoła komedja muzyczna pt. „Księżniczka na drabinie“. Wieczorem o godz. 20 m. 30 po cenach popularnych — „Rekruci“. Kasa czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej.

W nadchodzącą środę, dnia 12 bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się przedstawienie najgłośniejszej operetki Lehara pt. „Kraina uśmiechu“ z pp. Jadwigą Fontanówną, gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie operetki polskiej, Marją Kisielwską, Kazimierzem Czarneckim, Stanisławem Winieckim, Karolem Kiszelą i Zbigniewem Orskim.

——:o:——

— **Sosnowiecki obwód miejski L. O. P. P.** podaje do wiadomości, iż w dniu 12 bm. o godz. 17-ej odbędą się na placu PW. i WF. zawody modeli latających. Wejście bezpłatne.

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatką z walnego zebrania b. więźniów politycznych w Sosnowcu, wyjaśniamy, że dr. A. Piwowarowi nadano godność prezesa honorowego, a nie członka honorowego, jak mylnie wydrukowano.

— **Wspólna wystawa szkół zawodowych w Sosnowcu** (Wawel 1) trwać będzie do 22 bm. Wystawa otwarta jest od godz. 10 — 20-ej. Wycieczki szkół powszechnych mają wstęp bezpłatny.

— **Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.** W dniu 11 bm. o godz. 19-ej w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Kołłątaja 44 w Będzinie odbędzie się 3-cie posiedzenie rady miejskiej.

Porządek obrad: przyjęcie porządku obrad, przyjęcie protokułu z 1 i 2-go posiedzenia, wybór członka rady wojewódzkiej w Kielcach, wybór komisyj: finansowo - budżetowej, ogólnej i wolne wnioski.

— **Zebranie robotniczego instytutu oświaty i kultury w Dąbrowie.** W sali „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbyło się zebranie robotniczego instytutu oświaty i kultury im. St. Żeromskiego, łącznie z przedstawicielami poszczególnych oddziałów Z. Z. Z. z terenu Dąbrowy.

Zebraniu przewodniczył p. Szcześniak. Referaty wygłosili: sekretarz R.J.O.K. z wydziału okręgowego z Katowic, p. Kappa i sekretarz okręgowy ZZZ. p. Jan Rylski. Prelegenci w swych referatach omówili zadania i znaczenie robotniczego instytutu oświaty i kultury dla świata pracy. Po referatach wywiązała się dyskusja.

Na zakończenie przewodniczący zawiadomił zebranych o zebraniu organizacyjnem kobiet, które odbędzie się w dn. 11 bm. o godtz. 17.30 w sali „Kuźnicy“. Na zebraniu organizacyjnem kobiet wygłoszą referaty zaproszone prelegentki R. J. O. K. wydziału okręgowego z Katowic.

— **Schwytanie złodzieja torebek w Dąbrowie.** W ręce policji wpadł w Dąbrowie niejaki Mieczysław Zwierzchowski, bez stałego miejsca zamieszkania, który swego czasu wyrwał z ręki torebkę mieszkance Dąbrowy Więckowskiej. Schwytany złodziejaszek podobnej kradzieży dokonał również na szkodę Dwojry Słupkowskiej. Przekazano go władzom sądowym.

SFAŁSZOWAŁ ZAŚWIADCZENIE O ZWOLNIENIU Z PRACY.

Do ubezpieczalni społecznej w Olkuszu zgłosił się jakiś osobnik, składając fałszywe zaświadczenie o zwolnieniu z pracy, celem otrzymania zasiłku.

Osobnikiem owym okazał się 28-letni włóczęga Wojciech Słomczyński z Gniezna

Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu skazał oszusta na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

EGZAMINY MATURALNE W PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W SOSNOWCU.

W państwowej średniej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu (ul. Karpacka 2) odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały:

z działu krawieckiego: Joanna Czaja, Stanisława Czajencka, Krystyna Czyż, Lucyna Gorgoń, Kazimiera Jeziorowska, Marja Krowicka, Janina Omirska, Joanna Rejdak, Janina Sandalewska, Izabela Serwicka, Wanda Tosza, Edmunda Walczyk, Janina Wilk, Michalina Wspaniała, Stefanja Zielińska i Janina Żychowicz.

z wydziału bieliźniarskiego: Marja Bilcharczyk, Krystyna Cyruło, Cecylja Dziurowicz, Leokadja Fidyk, Gabrjela Fiedor, Michala Feldberg, Eugenja Konieczna, Anna Osińska, Eugenja Piątek, Rejla Szajnweksler, Halina Szmidt, Walerja Sołtysik, Jadwiga Wieczorek i Stefanja Wrona.

z działu modniarskiego: Barbara Barańska, Janina Bednarska, Jadwiga Blach Helena Chachurska, Władysława Jędrzejczyk, Helena Kubczyńska, Władysława Mazurek, Irena Osuch, Marja Rojek, Marja Walkowicz i Henryka Wójcik.

Złożyły egzamin na czeladnika zawodu krawieckiego następujące uczenice: Stanisława Czajencka, Krystyna Czyż, Marja Krowicka, Janina Omirska, Joanna Rejdak, Janina Sandalewska, Izabela Serwicka, Wanda Tosza, Edmunda Walczyk i Michalina Wspaniała oraz 2 absolwentki szkoły: Adela Maciejewska i Marja Michałowska.

——:x:——

— **Matura w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie** odbyła się w czasie od 3 do 7 bm. Egzamin dojrzałości złożyli. Kazimierz Będkowski. Józef Bisaga, Tadeusz Bożek, Leopold Budzin, Henryk Dusza, Edward Franua, Tadeusz Gołdyn, Edward Grajdek, Stanisław Grela, Wacław Grzanka, Sergjusz Heine, Modest Kałużny, Eugenjusz Kraszewski, Władysław Lis, Józef Majcherczyk, Włodzimierz Manik, Herman Markiewicz, Jan Marzec, Wacław Michalski, Walenty Miciński, Stanisław Mickoś, Bolesław Nowak, Czesław Roguz, Marjan Rychter, Stanisław Sobociński, Jan Stelmachowicz, Witold Szpruch, Zygmunt Szywała i Marjan Różycki.



Akcja kolonij i półkolonij
letnich dla dziatwy zagłębiowskiej

Z nastaniem pięknych, słonecznych dni i nadejściem wakacyj wyłania się niezmiernie aktualna w Zagłębiu sprawa urządzenia kolonij i półkolonij letnich dla dziatwy.

Wiemy wszyscy dobrze o tem, w jak bardzo niehigjenicznych warunkach wychowują się i wzrastają zagłębiowskie dzieci, jak wiele z nich jest zagrożonych, lub zakażonych gruźlicą, jak wiele dzieci cierpi na fizyczny niedorozwój i anemję.

Istniejący stan rzeczy pogarszą nędza i bezrobocie szerokich rzesz robotniczych, szczególnie w tym roku, dające się we znaki.

Ubezpieczalnia społeczna i miasta zagłębiowskie powinny też z tego względu akcję kolonij i półkolonij letnich przeprowadzić w tym roku na szerszą skalę, niż dotychczas.

Dokoła wyboru prezydenta m. Dąbrowy

Prezydja rad miejskich w Zagłębiu ukonstytuowały się już dość dawno i przystąpiły do normalnej pracy, jedynie w radzie miejskiej Dąbrowy jest dziwny rozdźwięk: radni nie mogą wybrać prezydenta. Dwukrotnie wybory prezydenta zakończyły się bez rezultatu i spodziewać się należy, że także za trzecim razem układ sił w radzie miejskiej Dąbrowy nie uległby zmianie. Część radnych uparcie opowiada się za kandydaturą p. Piwowara, część zaś chce widzieć na prezydenckim stolcu p. dyr. Ziębę.

Zatargi i nieporozumienia w radzie miasta Dąbrowy, których osią jest wybór prezydenta, zlikwiduje najprawdopodobniej województwo, wyznaczając głowę miasta — z urzędu. To wyjście z zawikłanej sytuacji zdaje się będzie dla Dąbrowy — najlepsze.

Krwawa awantura na targowisku
w Dąbrowie

SIEKIERAMI I ODWAŻNIKAMI POBILI KONKURENTÓW.

Wczoraj, w jatce mięsnej na targowisku w Dąbrowie na tle konkurencyjnem wynikła kłótnia, a następnie bójka pomiędzy sprzedającymi mięso małżonkami Szotami, a właścicielami sąsiedniego straganu małżonkami Wieczorkami.

Szotowie siekierami i odważnikami zaatakowali swych konkurentów, zadając im straszne ciosy.

Stanisława Wieczorkowa raniona została siekierą w plecy i głowę. Na miejsce bójki przybyła policja, która spisała protokuł.

Ofiarę nieporozumień na tle konkurencyjnem przewieziono na kurację do szpitala. Bójka wywołała na targowisku duże zbiegowisko.

KREWKA PANIENKA SKAZANA NA 2 MIESIĄCE ARESZTU.

Ulica 3 maja w Sosnowcu była terenem niezwykłego widowiska, wywołanego przez 18-letnią dziewczynę. Spacerowała ona wyzywająco ubrana, czyniąc przechodniom niedwuznaczne propozycje.

Gdy zjawił się policjant, dziewczyna wyjęła z zanadrza potężny kamień i rzuciła nim w przedstawiciela władzy.

Zajście to wywołało wielkie zbiegowisko ludzi.

Krewką awanturnicą okazała się 18-letnia Helena Żydek (bez st. miejsca zamieszkania). Skazana została ona wczoraj przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 2 miesiące aresztu.

——:o:——

— **Dodatkowe zapisy do szkoły ćwiczeń** Kierownictwo szkoły ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że do klasy I, II, V i VI szkoły ćwiczeń jest jeszcze po kilka wolnych miejsc i że zapisy odbywają się codziennie w kancelarji seminarjum od godz. 9 do 14. Do klasy I przyjmowane są dzieci siedmioletnie (chłopcy i dziewczęta), wyjątkowo także 6-cio letnie, do klas: II, V i VI przyjmuje się dzieci na podstawie świadectw rocznych ze szkół powszechnych względnie na podstawie egzaminu.

Uwaga. Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych płacą tylko połowę taksy administracyjnej, czyli 20 zł. na półrocze.

POGRZEB OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU W BIEDA - SZYBIE w WOJKOWICACH KOMORNYCH.

Jak już pisaliśmy, w bieda - szybie pod Wojkowicami Komornemi zasypany został bezrobotny Jałosiński, zamieszkały w Grodźcu.

Początkowo akcję ratowniczą prowadziła kolumna ratownicza kop. Jowisz, która przerwała jednak po pewnym czasie swą pracę. Wówczas bezrobotni z Grodźca i Wojkowic Komornych w liczbie około 700 osób, przystąpili do odkopywania zwłok swego nieszczęśliwego towarzysza.

Bezrobotni za uzbierane pomiędzy sobą pieniądze kupili drzewa na zabezpieczenia walących się zwałów ziemi i po długich wysiłkach odkopali zwłoki Jałosińskiego.

W dniu wczorajszym odbył się w Grodźcu pogrzeb ofiary tragicznego wypadku. W kondukcie pogrzebowym wzięli udział liczni bezrobotni.

—:o:—

Z Zawiercia

(z) **Wystawa robót kobiecych.** Staraniem uczenic państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Zawierciu w tych dniach otwarta zostanie wystawa robót kobiecych. Wystawa odbędzie się w gmachu własnym w b. parku „Bronisławów". Wstęp bezpłatny. Zwiedzać ją można w dniach 13 i 14 bm. od godziny 2 popoł.

(z) **Jubileuszowy zlot harcerski w Zawierciu.** W związku z 25-leciem związku harcerstwa polskiego, hufiec harcerzy w Zawierciu urządza jubileuszowy zlot hufca zawierckiego. Zlot ten odbędzie się w obydwa dni Zielonych Świąt, tj. dziś i jutro. Zlot rozpocznie się dziś o godzinie 9 rano wysłuchaniem nabożeństwa w miejscowym kościele parafjalnym. Po nabożeństwie harcerze wyruszą do lasu obok fabryki Hulczyńskiego, gdzie o godz. 10 - j odbędzie się rozbicie namiotów i otwarcie zlotu. Następnie o godz. 2.30 popołudniu odbędzie się bieg harcerski i popisy drużyn, o godz. 6 wieczorem odbędzie się „Ognisko" ku uczczeniu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Jutro o godz. 2.30 popołudniu odbędą się konkursy drużyn.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Przewodniczył posiedzeniu wiceprezydent Trzęsimiech.

Na wstępie zebrania zgłoszono kilka poprawek do odczytanego protokułu z poprzedniego posiedzenia, poczem radny Piwowar i radni klubu PPS. zgłosili do prezydjum oświadczenie, dotyczące wyborów prezydenta miasta. (Kandydatów na prezydenta miasta Dąbrowy było wówczas dwuch, lecz żaden z nich nie otrzymał wymaganej statutowo większości).

Klub radnych PPS. i dr. Piwowar w zgłoszonem oświadczeniu domagają się zwołania ponownych wyborów prezydenta m. Dąbrowy.

Po dłuższej dyskusji odbyły się wybory do komisji budżetowo - finansowej, w skład której zostali wybrani radni: Berbecki, Bom, Kowalski, Malewski i Sieradzki.

Do komisji spraw ogólnych — radni: Wierzbicki, Berbecki, Konarski, Balcer, i Kłębek. Do komisji opieki społecznej radni: Malewski, Celler, Ludwikowski, Neufeld i Lis.

Do komisji statutowo - regulaminowej radni. Zięba, Mańka i R. Lewicki.

Ponadto uchwalono zaciągnąć pożyczkę 100 tys. zł. z funduszu pracy na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej oraz z polskiego banku komunalnego zł. 55 tysięcy przyznanych za utracone prawo poboru podatku od towarów przywożonych drogami żelaznemi.

Coraz większe zubożenie ludności w Czeladzi

CO SZÓSTY MIESZKANIEC BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

W ub. piątek w sali b. ratusza odbyło się walne zebranie komitetu niesienia pomocy biednym w Czeladzi. Na przewodniczącego poproszono dyr. Raźniewskiego, na sekretarza p. Kucińskiego. Sprawozdanie ogólne złożył inż. Strawiński, szczegółowe p. J. Rączaszek.

Komitet niesienia pomocy biednym i bezrobotnym, współpracujący ściśle z komitetem funduszu pracy w Czeladzi w ciągu roku otrzymał następujące wpływy: od państwowego komitetu funduszu pracy w gotówce 12.246 zł., w naturaljach za 13.147 zł., od tow. Saturn 18.549 zł. i w naturaljach za 2.546 zł., od wydziału powiatowego w Będzinie 850 zł. i w naturaljach za 689 zł., od magistratu i pracowników miejskich 2.250 zł., od fabryki wyrobów ceramicznych Józefów 1065 zł., komitet niesienia pomocy z własnych funduszów użył 829 zł., różne wpływy wynosiły 2600 zł. Razem wpływy wynosiły 57.684 zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wpływy komitetu zmniejszyły się o 25.600 złotych.

Wydatkowano następujące kwoty: na administrację 3.369 zł., na kuchnię komitetu 14.240 zł., na pomoc doraźną 16.983 zł., na dożywianie dzieci 17.167 zł., na ogródki działkowe 3.095 zł., na różne inne wydatki 2.356 zł. Z kuchni wydano w ciągu roku 123.291 obiadów, koszt każdego obiadu wahał się od 11.5 gr. — 13.5 gr.

Z akcji doraźnej w postaci surowej żywności korzystało przeciętnie od 1500 — 3000 osób. Bezrobotni otrzymywali raz w miesiącu skromne porcje, składające się z mąki, cukru itp.

Trzeba stwierdzić, że stan zubożenia ludności znacznie się pogorszył w Czeladzi spowodu ciągłych redukcyj robotników na miejscowych kopalniach.

Obecnie co 6 mieszkaniec pozbawiony jest środków do życia.

Po złożonych sprawozdaniach wybrano zarząd w tym samym składzie.

Z Olkusza

(ol) Z ziemią z pobojowisk olkuskich do Krakowa. Ponieważ dyrekcja kolei radomskiej przydzieliła specjalny pociąg dla wycieczki z Olkusza do Krakowa na 13 bm. Miejski komitet obchodów żałobnych w Olkuszu organizuje w tym dniu rano wycieczkę - pielgrzymkę do grobu śp. Marsz. Piłsudskiego oraz na Sowiniec.

Pielgrzymka zabierze ze sobą trzy urny, wykonane przez kierownika warsztatów ślusarskich fabr. Olkusz, prezesa miejskiego klubu BBWR., p. Piotrowskiego z ziemią z pobojowisk pod Krzykawką. Krzywopłot i grobu śp. płk. Nullo z Olkusza.

Koszt przejazdu w obydwie strony wyniesie zł. 2.50 od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje kasa miejska m. Olkusza codziennie do 12 bm. wł. oraz zw. właścicieli nieruchomości (rynek nr. 25) w dniu 11 bm. o godz. 7 wieczorem.

(ol) **Spółdzielczość przy OTO. i KR.** W obecności inspektora kieleckiej izby rolniczej p. Zbyszewskiego i delegata spółdzielni spożywców p. Konopnickiego z Krakowa, odbyło się w dn. 7 bm. nadzwyczajne posiedzenie, w sprawie powołania do życia sekcji spółdzielczej przy O. T. O. i K. R., mającej na celu zakładanie spółdzielni mleczarskich, kas Stefczyka i spółdzielni spożywców przy każdem kółku rolniczem.

(ol) **Szczepienia ochronne dzieci** przeciw ospie w Olkuszu, odbywać się będą w terminie od 11 do 19 bm. wł. w szkole powszechnej żeńskiej nr. 2 przy ul. Górniczej. Kontrola wyników u zaszczepionych dzieci trwać będzie od 21 do 28 bm. w tej samej szkole.



167.

— Jeżeli tylko zgodzi się. Marja, która kocha Alberta.

— Zniewolę ją do tego.

— A to jak?

— Nie wiem jeszcze, ale znajdę na to sposób.

Rozmowa z godzinę trwała. Ludwik Bressoles wrócił.

— I cóż? zapytała go Walentyna— cóż z Albertem de Gibray?

— Trochę mu lepiej — odpowiedział budowniczy. — Ale kiedy przyjdzie do zdrowia? Tę kwestję sam tylko czas może rozwiązać... w każdym razie jeszcze nie tak prędko, może za tydzień, a może nawet za miesiąc.

Walentyna i Maurycy spojrzeli po sobie. Póki Albert poleży w łóżku, będą mogli działać swobodnie.

* * *

Piękna Oktawja żyła teraz w wielkiem odosobnieniu. Wierzyła jak najpoważniej, że może wyjść za mąż za hrabiego Juana i pędziła też życie jak najprzyzwoiciej chcąc przekonać hrabiego, że tylko dla niego żyje.

Mimowalnie stała się Oktawja oszczędną, a ponieważ hrabia Juan, bardzo bogaty, był dla niej bardzo też hojny, odłożyła już sobie u notarjusza dość pokaźną sumkę.

W chwili, gdy powracamy na ulicę Comartin, do córki Klaudyny Charvais, młoda kobieta sama siedziała w buduarze przed stołem, na którym rozłożone były wszelkiego rodzaju przedmioty, zegarki, bransoletki, pierścionki, łańcuszki itd. które Oktawja układała symetrycznie.

W małej szkatułce srebrnej znajdowały się inne jeszcze przedmioty, ale te chciała zachować bo otrzymała je od hrabiego Juana. Oktawja chciała się pozbyć zbyt licznych wspomnień z przeszłości, wymienić wszystkie te świecidełka na brzęczącą monetę i przyłączyć ją do kwoty, która się zaokrąglała u notarjusza.

Wezwała do siebie jubilera. Był to handlarz z lekkiem sumieniem, który z zasady szacował o połowę taniej, kiedy sam nie miał kupić, a gdy chciano mu sprzedać dawał czwartą część ceny. Nazywał się Mueller.

— Chciałabym — rzekła Oktawja do niego — ażeby pan się przyjrzał tym rzeczom i oszacował je najdokładniej.

Wyjął z kieszeni szkło powiększające, przystąpił do stołu i rzekł z widocznym zachwytem:

— Ho, ho! bardzo ładne cacka. Bardzo eleganckie Co za gust... Słowem, wszystko to warte jest szanownej pani

LIII.

— Niech pani otwarcie powie, czy mnie pani wezwała tylko po to, ażeby dla przyjemności dowiedzieć się chętnie odemnie, ile to wszystko warte, czy pani myśli sprzedać?

— A gdybym myślała, — odrzekła Oktawja — czybyś pan kupił?

Jubiler myślał sobie:

— Jeśli mi sprzeda za tę cenę, będę miał przeszło dwadzieścia tysięcy franków czystego zysku — i odrzekła:

— Dlaczego nie!

— Za ile?

— Dam pani gotówką trzydzieści osiem tysięcy franków.

— Bądź pan rozsądny, jeśli chcesz pan zrobić interes.

— A pani ile żąda.

— Czterdzieści pięć tysięcy za wszystko.

— Razem z połamanemi rzeczami z kawałkami złota i srebra w tej szkatułce hebanowej?

— Nie... tamte kawałki, jak pan nazywa warte przynajmniej dwa do trzech tysięcy franków.

Mueller wysypał na stół wszystko ze szkatułki hebanowej i z właściwą sobie „sumiennością" począł oglądać kamienie i oprawę.

— Śliczna spinka — rzekł nagle.— bardzo oryginalna!

Spinka ta — znana czytelnikom — przedstawiała podkowę z turkusikami zamiast gwoździ.

— A drugą pani zgubiła? — zapytał jubiler.

— Tak odpowiedziała Oktawja — przez pomyłkę włożyłam tu tę spinkę, bo ją zachowam i nie sprzedam.

Odłożyła podkowę zdala od innych rzeczy.

— Dam czterdzieści pięć tysięcy, jeżeli pani doda te kawałki.

— Nie, czterdzieści sześć...

— I niezawodnie zaczęłaby się targować, ale drzwi się otworzyły i hrabia Juan Smoiłow wszedł do buduaru.

— Co to porabiasz? — zapytał hrabia. — Co to znaczy? — dodał, wskazując rzeczy rozłożone na stole.

— Mój drogi — odrzekła Oktawja — wykonywam plan zamierzony oddawna. Dla mnie wartość mają tylko te rzeczy, któreś te podarował, inne sprzedaję.

— A! bardzo dobrze! kończ, jak gdyby mnie tu wcale nie było.

Hrabia machinalnie patrzył na rzeczy, leżące na stole. Nagle drgnął i śmiertelnie zbladł. Spinkę spostrzegł, spinkę w kształcie podkowy z turkusikami. Wziął ją do ręki i przez kilka sekund przypatrywał się jej bardzo uważnie.

d. c. n.

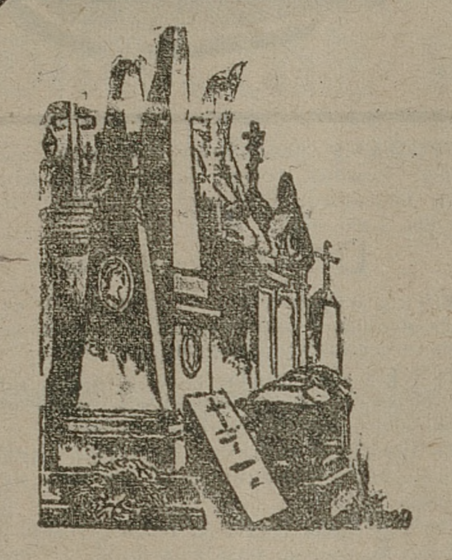
SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZISIEJSZE SPOTKANIA O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, a mianowicie: w Sosnowcu: Ruch — Sarmacja (sędzia p. Grabiński), Unja — CKS., w Dąbrowie: Zagł... — Brynica (sędzia ...osiński); w Miłowicach. Płomień — Zagłębianka (sędzia p. ...oszkowicz). w Grodźcu. Solvay — Policyjny (sędzia p. Okularczyk.).

O mistrzostwo B klasy walczą: Cyklon — Orlęta, Saturn — Cynkownia, Czarni — Gwiazda.

O mistrzostwo C klasy odbędą się spotkania: Zew II — Brygada, Orzeł — Ząbkowice, TUR. — Victorja, Kazimierz — Zw. strzelecki, Orzeł (Bobrowniki)) — Kraft, Nadbrynica — Jaworznik, Nordja — Plarówka. Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.



Do Km. 2083/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, zam. przy ul. Kościuszki 34, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1935 r. o godz. 10 (niepóźniej jak w dwie godziny) w II-gim terminie w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Sobieskiego 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z maszyny do szycia, szafy, 6 krzeseł, stołu, bieliźniarki, szafy, oszacowanych na łączną sumę 676 zł. na zaspokojenie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego w Radomiu, Oddział w Katowicach.

Do Km. 1563/34.

W dniu 19 czerwca 1935 r. o godzinie 10 (niepóźniej jak w dwie godziny) w II-gim terminie w kop. węgla Kamiennego Podreden pod Strzemieszycami odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z 500 szt. pokładów, 40 szt. drzewa kotła, drabin, sortowni i zbornej, oszacowanych na łączną sumę 853 zł. na zaspokojenie wierzytelności Poznańskiej Spółki Opałowej Opal. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu **Stefan Alchimowicz.**

Do Km. 534/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej zam. przy ul. Kościuszki 34, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1935 r. o godzinie 10-ej (niepóźniej jak w dwie godziny) w I-ym terminie w kop. Węgla Kamiennego Podreden pod Strzemieszycami odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z maszyny wyciągowej i kotła parowego oszacowanych na łączną sumę 750 zł. na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Do Km. 535/35.

W dniu 19 czerwca 1935 r. o godzinie 11 w I-ym terminie w Firmie Szyb Franciszek pod Strzemieszycami odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z wózków sortowni, domu parterowego (na rozbiórkę) parkanu i szop. oszacowanych na łączną sumę 985 zł. na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Do nr. Km. 440/35.

W dniu 12 czerwca 1935 r. o godzinie 11 30 w w 1-ym terminie w Maczkach dom kolejowy nr .16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z kredensu niskiego, kredensu większego, stołu, 6 krzeseł, otomany, pianina czarnego, szafy, tualetki z lustrem, stołu, bieliźniarki, dywanu i kasetki. Oszacowanych na łączną sumę 2405 zł. na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi Bieńkowskiej. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dn. licytacji. Komornik Sądu.

(—) **Stefan Alchimowicz.**

NAUKA I WYCHOWANIE

POSADY i PRACE

P[illegible] lub rzeźnicy, mogą zgłosić się do koni obejście z końmi znam dosko nale. Zgłoszenia do administracji pod „Furman".

CHŁOPCY z praktyką ślusarską potrzebni. Korpak. Sosnowiec, Żytnia 13.

POTRZEBA czeladników krawieckich męskich zaraz Edward Franczak, Kazimierz koło Strzemieszyc.

POTRZEBNA dziewczyna wyłącznie ze świadectwami do dziecka i sprzątania. Zgłoszenia dziś, Daleka 5, Głębocki, od 8-ej rano.

WYCHOWAWCZYNI dzieci z ukończonem seminarjum wychowawczem przyjmie posadę zaraz w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Zawiercie, Piaskowa 10 Marja Ślęzak.

Kwiaciarnia „Wiosna"

Będzin, Małachowskiego 56 poszukuje panienkę na praktykę

POTRZEBNI sprzedawcy domokrążni. Zarobek duży. Strzemieszyce, ul. Magazynowa 22. Krawczyk.

FRYZJER pomocnik potrzebny od zaraz na stałe. Niemce k/Strzemieszyc Placek.

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje kilka pań i panów do pracy zewnętrznej. Zarobek 250 zł. miesięcznie zapewniony. Zgłoszenia Sosnowiec Hotel W[illegible] we wtorek od godz. 10—12 dla panów, od 15—17 dla pań.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni chemicznej. Na stałe — zaraz. Sosnowiec Będzińska 1 Tatarska.

LOKALE

DO wynajęcia pokój słoneczny, oraz 1 pokój umeblowany (Wawel) Kręta 16 gospodarz.

DO wynajęcia mieszkanie jedno — dwu pokojowe. Górnicza od Będzińskiej drugi dom Dekinder.

RÓŻNE mieszkania z wygodami do wynajęcia Dekerta 5 m. 30.

1, 2, 3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. wygodami. Robotnicza 1, Pawlik gospodarz.

SKLEP narożny z mieszkaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec Grochowa 2 róg Żytniej u gospodarza.

SKLEP 2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Sosnowiec, Robotnicza 6.

DO wynajęcia 3 i 5-cio pokojowe mieszkania z wygodami oraz lokale handlowe Piłsudskiego 8.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia Sosnowiec, Wspólna 4/4.

DO wynajęcia budka przy ulicy Ciepłej nr. 4.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyncze Sosnowiec, ul. Dańdowska nr. 40.

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6.

2 POKOJE z kuchnią przedpokój słoneczne z balkonem w śródmieściu Sosnowca zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość w administracji.

3 MIESZKANIA podwójne do wynajęcia od zaraz ul. Zagórska 3 — dozorca wskaże

POKÓJ z kuchnią i pojedyńczy do wynajęcia. Pogoń, Pszenna 16.

SKLEP do wynajęcia punkt handlowy. Nowopogońska 12 Sosnowiec gospodarz.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość Będzin, Brzozowicka 47.

WYNAJMĘ 4 mieszkania po dwa pokoje z kuchnią 1 mieszkanie pokój kuchnia z wygodami i sklep Dąbrowa 1 maja 65.

POKÓJ z kuchnią I p. słoneczne wynaj[illegible]wiec, Narutowicza 17.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pot pach i NIEMIŁĄ WOŃ usuwa PŁYN DETLA pot nóg usuwa proszek „Delta"

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź. telefon 20.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, wapno gaszone koks. oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zajdler Stary - Sosnowiec, Stara 4, telefon 1363.

„CEGŁA maszynowa formatu polskiego, bardzo dobrze wypalona, bez marglu, pierwszorzędnej jakości nadająca się do licowania murów — jest do nabycia po cenach przystępnych. Zamiłowani hodowcy koni mogą korzystać z krycia klacz za umiarkowaną opłatą ślicznym rasowym ogierem „Rysak" rzadko spotykany okaz. Zgłoszenie: Alojzy Golasowski, budowniczy i właściciel cegielni w Mysłowicach, ul. Krakowska 12".

SPRZEDAM lub wydzierżawię domek 3 ubikacje z ogrodem. Zagórze, Piłsudskiego 31.

DO sprzedania 2 domki, jeden murowany i drewniany po 3 ubikacje i 120 prętów placu przy ul. 1 Maja na Redenie w Dąbrowie, lub połową. Wiadomość: Będzin Ksawerowska 66 Gałka.

SPRZEDAM tanio cyrk ściany blaszane. Grodziec, Limanowskiego 57.

MOTOCYKL D. K. W. 200 cm. w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Sosnowiec, ul. Czysta 7 m. 3. W. Niepoń.

SPRZEDAM, plac bardzo tanio na Środuli. Wiadomość: piwiarnia F. Perla, nr. 3.

HARMONJE różnych systemów sprzedaje, reperacja, komplety (zace) Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski.

DO sprzedania część domu, 13 ubikacji całość. Będzin Podzamcze 35-6.

SPRZEDAM maszynę do pisania „Heiless" alfabet polsko - rosyjski. Dąbrowa, Szkolna 26 I piętro.

KUPIĘ w Zagłębiu 1 morgę pola a także wezmę duży ogród w dzierżawę. Zgłoszenia do Expresu pod „Gotówka".

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe ręczne sprzedam tanio. Sosnowiec, Majowa 3 Pietrow.

SPRZEDAM dom półdrewniany murowany 10 ubikacji 2800 zł. Strzemieszyce 11 Listopada. Osoba.

SPRZEDAM dom z ogrodem okolica letniskowa obok Zagłębia, oferty pod „Okazyjnie".

Kuźnię

sprzedam dobry punkt z powodu śmierci. Niwka ul. 1-go Maja 60.

SPRZEDAM motocykl BSA. 250 Kubik Cena 270 złotych. Basiula obok Ząbkowic Bochenek.

Okazyjnie

wanna z piecykiem, krzesła, klatki, skrzynki do kwiatów sprzedam 3-go Maja 7 m. 8.

KUPIĘ pompę do studni ssąco - tłoczącą. Pożądane urządzenie kieratowe. Józefa Niepielska, Sławków, tel. 11.

KONCESJĘ na restaurację wydzierżawię od zaraz. Wiadomość Nowopogońska 29. Owocarnia.

DOM nowy 8 ubikacji z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Środula Wapienna 56 gospodarz.

DOM nowy komfort 40.000 zł., **plac** przy Sądzie Okręgowym 90 zł. pręt, **plac** Wawel 180 pręt: **Place** Pogoń 30 prętowe 50 zł., **dom** Sielec 11 ubikacji 10.000, **Fabryka** pończoch w ruchu 11.000. **plac** ul. Nowa 400 zł. pręt, **Domek** 3 mieszkania ogródek owocowy (dla emeryta) 5.500. **folwark** zamienię na dom Zagłębie wartość 40.000, **koncesja** wódczana Wydneszowie na Sosnowiec. Sosnowiec, Mościckiego 12 (Stowarzyszenie Właścicieli).

KUPIĘ deski, słupy używane. Wiadomość w administracji.

PIWIARNIA do sprzedania z całem urządzeniem dobrze prosperującą. Wiadomość administracja

DOMEK nowy, ćwierć morgi ogrodu warzywnego sprzedam lub zamienię na ziemię wiejską. Wiadomość Będzin, Małobądzka 48 — Kluczna.

SPRZEDAM pole, nadające się pod budowę dwa fronty, domek, 60 prętów placu. Będzin, Krakowska 72 — Górecki.

SPRZEDAM harmonję stolikową i pedałową. Będzin, Okrzeji 45 m. 8.

SPRZEDAM tanio domek, pokój z kuchnią. Będzin, Sielecka 17, „Kaniówka" Ostalski.

WÓZEK dziecinny do sprzedania, prawie nowy. Będzin, Brzozowicka 31.

Chłodnice

samochodowe wszelkich systemów sprzedam. Wymiana starych chłodnic. Ceny niskie. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

DO sprzedania rolwaga w dobrym stanie Środula ul. Słowackiego nr. 22.

SPOWODU wyjazdu sprzedam domek nowy blisko Śląska, fabryki. Sosnowiec, Piłsudskiego 132-a.

DO sprzedania sklep z towarem 1 maja 14.. Wiadomość w sklepie.

SPRZEDAM domek parterowy z placem materjał budowlany: wapno i kamień, Rudna 64.

ZARAZ sprzedam bardzo tanio dom murowany spowodu choroby. Zawiercie, Radosna. Słabosz.

HARMONJE stoliczkowe ręczne sprzedaje, reperuje. Sosnowiec - Pogoń, Czeladzka 17 Tomala.

WYJĄTKOWA OKAZJA. Restauracja dobrze prosperująca, placówka pierwszorzędna spowodu objęcia innego przedsiębiorstwa jest zaraz do sprzedania. Wiadomość Piłsudskiego 30 w Sosnowcu.

SPRZEDAM magiel elektryczną, harmonję stoliczkową tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 45 podwórze.

PO niskich cenach duży wybór gotowych pasów nadających kształtom modną piękną linję i lecznicze „Rozalja" Sosnowiec Deblińska 11.

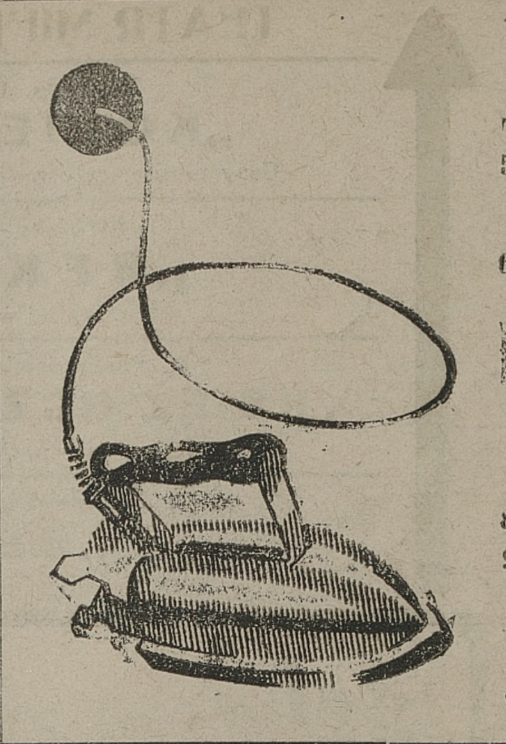
HARMONJĘ stoliczkową dobrą najnowszej konstrukcji, 80 basów, sprzedam bardzo tanio. Zawiercie, Radosna 12. Musialik.

PLAC budowlany 80 prętów ulica Dziewicza do sprzedania. Wiadomość Smolna 13. Paczkowski.

PROSTOWNIK anodowy Philipsa 3003 bardzo tanio sprzedam Orla róg Rejmonta. Witkowski.

WÓZ nr. 6 do sprzedania Dąbrowa. Starobędzińska 3 Tomczyk.

SPRZEDAM dwie harmonje stoliczkowe. Czeladź Starobogucka 16 Łata.



Wskazówki obchodzenia się z żelazkiem elektrycznem

dalszy ciąg.

5) podczas prasowania żelazko wyłączać, o ile zbytnio się rozgrzewa; oszczędza się wtedy prąd,

6) zbyt rozgrzanego żelazka nigdy nie chłodzić przez zanurzanie do wody,

7) bezwzględnie wyłączyć po prasowaniu, a nawet przed ukończeniem prasowania. Po zakończeniu prasowania odstawiać żelazko na podpórkę, przymocowaną do żelazka,

8) nie rozbierać samemu żelazka,

9) uszkodzone żelazko oddać zaraz do sklepu Elektrowni. Pamiętać, że najczęściej psuje się sznur.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM S.A.

OTOMANY nowoczesne, tapczany, materace, kozetki, fotele, kanadyjskie klubowe najtaniej. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk.

Do wynajęcia

sklep z wystawą w nowym domu, oraz do sprzedania 3 okna okute oszklone pozostałe z budowy Piłsudskiego 21-a

ROWER balonówkę z motorkiem 4-ro taktowy, dobry sprzedam. Wiadomość Dąbrowa, Legjonów 1. Struski.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bębenkową czółenkową 45 złotych. Jęzor Cebrat.

MOTOCYKL B. S. A. bez przyczepki, w dobrym stanie, zarejestrowany — sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Kotlarska 6 Jan Pawłowski.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WÓJCIK Franciszek zamieszkały w Zawodziu nr. 23 zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin. Proszę o zwrot do Expresu.

NIEDZIAŁKOWSKI ZYGMUNT zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

MATRYMONIALNE

KAWALER 26 lat 5000 zł. pozna pannę posiadającą interes lub dom. Zgłoszenia Expres Sosnowiec „rzemieślnik".

KAWALER handlowiec lat 27 posiadający nieruchomość i gotówkę ożeni się z panną mającą posag 3 tysiące złotych. Oferty proszę nadsyłać do administracji pod „Z. Z." i

INTELIGENTNA przystojna panna pracując samodzielnie pozna pana na posadzie do lat 40 w celu matrymonjalnym. Oferty kierować do „Expresu Zagłębia" pod „Samodzielna".

PANNA inteligentna, przystojna, bez cienia przeszłości, z dobrej rodziny, z ładną wyprawą i 2 tys. gotówki z braku znajomości szuka rzemieślnika do lat 35 uczciwego, bez nałogów, na stałej posadzie pod „Zdolna krawcowa".

WDOWA po kolejarzu lat 38, posiadającą własny dom pragnie poznać kolejarza w celu matrymonjalnym. Oferty składać Expres Dąbrowa pod „Emerytka".

RÓŻNE

DO SPRZEDANIA kasa ogniotrwała, obraz olejny „Ucieczka do Egiptu" sofa gdańska, 2 szafy, biurko i biała sypialka — okazyjnie. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

W ZWIĄZKU z „ostrzeżeniem" M. Jesień, wyjaśniam, że urządzenie piwiarni przy ul. Deblińskiej 7 jest wyłączną moją własnością, a przeciwko oszczerczym występuję na drogę sądową. Jan Knaś.

PRYWATNY swat kojarzy małżeństwa, rozwiedzionych łączy szczęśliwie. Oferty nadsyłać „Expres" Dąbrowa pod „Swat".

ZARZĄD BANKU Rzemieślniczego Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, w myśl art. 73 Ust. o Spółdz., zawiadamia swych członków, że uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Banku z dnia 31 marca 1935 r. zmieniony został paragraf 12 Statutu Banku, który otrzymał następujące brzmienie: Udział członkowski wynosi 100, (sto) złotych i przynajmniej jeden udział winien posiadać każdy członek Banku. Wpłata udziału winna być dokonana albo jednorazowo albo w ratach miesięcznych w ciągu 6-ciu (sześciu) miesięcy od dnia przystąpienia do Banku. Niezależnie od powyższego każdy nowowstępujący członek przy podpisywaniu deklaracji wpłaca tytułem wpisowego 5 (pięć) złotych. Członek deklarujący dalsze udziały winien jednocześnie je wpłacić. Jeden członek nie może posiadać więcej niż 50 (pięćdziesiąt) udziałów.

WZYWAM: 1) Emanuela Mocha, administratora domów przy ul. Chemicznej i 62 do obliczenia się ze mną z dochodów z tych domów za czas od marca 1918 do kwietnia 1935 roku od 1931 solidarnie z Hermanem Neugebauerem. 2) Hermana Neugebauera, mieszkańca Chorzowa przy ul. Dąbrowskiego 40 do zwrócenia zabranych od Mocha dwuch książeczek wkładowych Banku Handlowego, własnością masy spadkowej będących, a złożonych u adwokata Pawełka. 3) Adwokata Pawełka o wyjaśnienie w jakim celu przyjął powyższe książeczki i jaki z nich zrobił użytek. 4) Dorotę Neugebauer o cofnięcie wniosku hipotecznego z dnia 13 marca 1935, bo do sukcesji po śp. Anzelmie Neugebauerze w Polsce nie należy, natomiast mnie należy się około 82.000 rubli oraz prawna część spadku po mężu. 5) Urząd Hipoteczny w Sosnowcu do anulowania tegoż wniosku, wyjaśnienia, jak mogło do niego dojść po dwukrotnej konferencji ze mną w grudniu 1934. Wszystkich lokatorów domów proszę nie płacić komornego ani Ursteinom, ani adw. Pawełkowi lub Neugebauerównie. Dawida Ursteina proszę nie nachodzić lokatorów ani domów przy ul. Chemicznej. **Cecylja Neugebauer-Ostachiewicz.**

INTELIGENTNA samotna przyjmie panią (na) na mieszkanie, mile widziani urzędnicy, nauczyciele a także i rzemieślnicy. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OSTRZEGAM p. Jana Kuziora przy ulicy Czeladzkiej 38 aby nie rozsiewał fałszywych wieści o mnie o zniszczeniu przezemnie jego lokalu, bo pociągnę go do odpowiedzialności sądowej Józef Janasik.

BIURO pisania podań przepisywanie maszynowe Karoa Stankewicza czynne codziennie Hala Rozwoju.

Biuro pisania próśb

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12

KAWALER poszukuje mieszkania niedrogiego w charakterze sublokatora w Sosnowcu lub na Pogoni. Zgłoszenia pod „J. W."

WYSTAWA obrazów! Wstęp 10 i 25 groszy.Ceny obrazów niskie. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

BIURO podań do władz administracyjnych Hermana Lewkowicza. Będzin, Sączewskiego 29.

7 MORGÓW gruntu, środek Łagiszy, [illegible] pałac dyrektorski, licytacja 17 czerwca w Będzińskim Sądzie Grodzkim.

Miernicz przysięgły

Franciszek Szorsz Dąbrowa, 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów, plany.

Biuro pisania próśb

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych E. Lwowskiego Sosnowiec, Warszawska 6.

IDEALNE letnisko wypoczynkowe, pensjonat „Zdrowie" Ks. Huszny pod Ząbkowicami na Basiuli otwarte będzie od 15 czerwca b. r. Na miejscu kuchnia djetetyczna, rzeka, plaża, lasy iglaste przestrzeni 2000 morgów, otwarte werandy, kąpiele ziołowe i solankowe; telefon, radjo, poczta. Od stacji kolejowej Ząbkowice 15 minut drogi, pokoje pojedyńcze i familijne, ceny przystępne. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dąbrowa Górnicza, skrytka pocztowa Nr. 6. telefon 4-27.

PANU prywatnemu swatowi dziękuję za szczęśliwe i pomyślne połączenie mnie z odpowiednim panem Z. Z.

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

DYPLOMOWANA Kosmetyczka Ewa Hamburger. Sosnowiec, Piłsudskiego 12 Telefon 11-45 Masaże lecznicze, usuwanie wągrów i zmarszczek. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzes.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Tel. 4-34. Redaktor odp. Lucjan Horski.